Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, wtorek 3 września 1946 r. — P Nr 241 (545)

W siódmą rocznicę napadu Niemiec na Polskę

Wezwanie Premiera Osóbki-Morawskiego do odbudowy Warszawy

Warszawa (PAP). W dniu 1 września rb. prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski wygłosił przez radio przemówienie, w którym pomiędzy innym oświadczył:

„Dzień pierwszy września 1939 roku pozostanie pamiętny na zawsze w historii świata i naszego narodu, jako pierwszy dzień najbardziej krwawej i najbardziej bezlitośnej w dziejach ludzkości wojny. Nigdy jeszcze, nawet za czasów najbardziej barbarzyńskich rozbestwienie żadnego plemienia czy narodu nie dorównywało rozbestwieniu narodu niemieckiego.

Niemcy nie tylko lubowali się w okrucieństwach, nie tylko wsławili się masowymi mordami dzieci i kobiet, ale tak podeptali godność ludzką, jak tego nikt dotychczas uczynić nie potrafił. Wiele milionów ludzi zostało pohańbionych w swym człowieczeństwie, a uczucia dalszych milionów zostały tak zatrute i zdeprawowane oparami hitleryzmu, że wiele lat upłynie, nim zdołają te miliony ludzi wrócić do moralnego zdrowia.

Wojna r. 1939 była wojną niemieckiego bestialstwa i rozpasania z człowieczeństwem, moralnością i kulturą.

W tej wojnie naród polski nie szczędził mienia i krwi. Wystarczy przypomnieć Westerplatte, bitwę pod Kutnem, obronę Warszawy, Modlina, Helu, epopeję okrętu podwodnego „Orzeł", walki lotników polskich w bitwie o Londyn, Tobruk, Monte Cassino, boje naszej marynarki wojennej, trudy marynarki handlowej, walki Wojska Polskiego pod Lenino, przy zdobywaniu Warszawy, pod Królewcem, Kołobrzegiem, Gdynią, Szczecinem i Berlinem, a także walki Armii Ludowej i Armii Krajowej oraz postawę całego społeczeństwa wobec niemieckiego okupanta — wszystko to stanowi nasz wielki wkład do wojny.

Siódma rocznica wojny zastaje nas wszystkich w pełni pracy nad odbudową kraju i stolicy, naszej nieśmiertelnej a zawsze buntowniczej w stosunku do najeźdźcy — Warszawy, której odwieczny wróg zaprzysiągł zgubę. Zniszczył ją w 85-ciu procentach, ale celu swego nie osiągnął.

Wolą całego narodu nasza ukochana stolica dźwiga się z gruzów i z czasem stanie się jednym z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych miast w świecie.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w całym kraju wielką akcję pod hasłem:

„Warszawę budujemy wysiłkiem całego narodu"!

Wszyscy Polacy, robotnicy i chłopi, mieszczaństwo i inteligencja, wojskowi i księża, wszyscy bez wyjątku powinni w miarę sił swoich i możności dostarczyć środków na odbudowę stolicy państwa. Im prędzej odbudujemy Warszawę, tym szybciej nastąpi odbudowa naszego kraju w ogóle. Na stolicy wzoruje się zwykle życie reszty kraju i ze stolicy głównie płynie na prowincję podniета do życia lepszego i piękniejszego.

Przypadająca dziś rocznica pozwala nam z perspektywy 7-miu lat spojrzeć raz jeszcze na ów dzień, w którym hitlerowskie hordy runęły na nasz kraj. Im bardziej oddalamy się od tych chwil, tym jaśniej i pełniej pojmujemy grozę, jaką niósł nam potop germańsko-hitlerowskiego imperializmu. Widzimy, że przez szereg lat staliśmy na skraju przepaści, że groziło nam unicestwienie już nie tylko państwa, lecz całego narodu — biologiczna zagłada, którą zamierzał i realizował wróg. Pierwsze bomby, jakie spadły na Warszawę w 1939 r., niosły zapowiedź tego, czego dokonało bestialstwo Niemiec na naszej stolicy w czasie powstania i po jego upadku. Burząc Warszawę usiłowano ugodzić w serce narodu polskiego, niszczono nie tylko materialny dorobek pokoleń — usiłowano złamać ducha.

Warszawa jednak żyje, jak żyje Polska. Okaleczona wznosi dumnie swe niezaleczone jeszcze zgliszcza, pokazuje je światu jako symbol hartu i niezniszczalności narodu. W trudzie i mozole na cmentarzysku, jakim była Warszawa półtora roku temu, rodzi się nowe życie.

Obywatele! Warszawa bohaterska i ofiarna stolica Polski będąca symbolem godności, wzorem naszego hartu i dumy narodowej, oczekuje dnia naszej pomocy. Niechaj nie będzie nikogo wśród nas, kto by takiej pomocy odmówił. Wypełnijmy jako wierni synowie narodu nasz obowiązek względem najdroższego sercu polskiemu miasta, przywróćmy swym wysiłkiem i ofiarą serdeczną wspaniałość i świetność naszej stolicy.

Nie wolno popełniać błędów przeszłości

Rocznica klęski wrześniowej przypomnieniem niebezpieczeństwa niemieckiego

Zdradziecki napad Hitlera na Polskę w roku 1939 był momentem przełomowym w dziejach naszego narodu. Od tej historycznej daty, która na zawsze wryła się w pamięć wielu polskich pokoleń, rozpoczyna się nowa droga naszego bytu narodowego. 1 września 1939 r., początek tragedii, której epilog rozegrał się na polach Kutna i w oblężonej Warszawie, był dniem o znaczeniu dziejowym, gdyż rozwiał raz na zawsze wszelkie złudzenia co do możliwości sąsiedzkiego współżycia z Niemcami: w tym dniu naród polski przekonał się, że zhitleryzowane Niemcy były największym wrogiem czyhającym na jego niepodległość.

Fakt ten przypomniała obchodzona wczoraj rocznica wybuchu wojny. Cały naród przeniósł się myślą o 7 lat wstecz, do owych tak tragicznych i brzemiennych w historyczne następstwa dni.

Społeczeństwo poznańskie, celem publicznego zadokumentowania wagi, jaką przywiązuje do dnia 1 września 1939 r., zgromadziło się na wielkiej manifestacji politycznej w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Ludność wszelkich stanów, żołnierze i milicjanci wypełnili salę do ostatniego miejsca. Podium przystrojone było flagami o barwach narodowych, na tle których widniały symboliczne ryciny, przedstawiające rok 1939 (żołdak hitlerowski przekraczający granicę) i rok 1946 („wolność i odbudowa"). W pierwszych rzędach zajęli miejsce przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z p. o. wojewody poznańskiego mgr. Grosickim na czele.

Jako pierwszy wszedł na mównicę przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Z. Piękniewski. Jego obszerne przemówienie, było szczegółową analizą podłoża historyczno-politycznego, z którego zrodził się

dramat września.

dramat, jakiego nie przeżywaliśmy od wieków. Przedstawiwszy w skrócie sytuację Polski w roku 1939 oraz konsekwencje zgubnej polityki sanacji, prelegent zastanowił się nad pytaniem, czy można było uniknąć klęski wrześniowej. Niewątpliwie tak — powiedział mówca. — Nie doszłoby do klęski, gdyby nie fatalna w swych skutkach polityka ówczesnego rządu, który w zaślepieniu swym wolał skierować ostrze swej obrony na wschód zamiast w kierunku zachodnim, skąd groziła zagłada. W „Mein Kampf" **Hitler najwyraźniej zapowiadał wyniszczenie narodu polskiego, mimo to kierownicy naszej nawy państwowej paktowali z nim,** a jego dyplomatów zapraszali do siebie w gościnę. Błędy Piłsudskiego, Becka i Rydza Śmigłego, świadomie unikających współpracy z Z. S. R. R., zepchnęły politykę naszą na bezdroża, z których jeden krok tylko prowadził do zupełnego upadku.

Z kolei prelegent omówił sprawę ingerencji Rosji Radzieckiej w roku 1939 odpierając stawiany zarzut, jakoby wkroczenie wojsk radzieckich do Polski było „uderzeniem w plecy". Przekroczenie granicy w dniu 17 września 1939 było koniecznością strategiczną, wynikającą z sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się wtedy Związek Radziecki.

Wrzesień pokazał — ciągnął dalej prelegent — że Polska nie może sobie pozwolić na politykę manewrowania między zachodem a wschodem, i że jedyną gwarancją utrzymania niepodległości jest

polityka walki z niemczyzną i przyjaźni z Rosją.

Taką politykę jedynie realną dzisiaj w obliczu nowych prób odradzania się potęgi militarne Niemiec, jest polityka Obozu Demokratycznego w Polsce.

Obywatel Piękniewski zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polski i Rządu Jedności Narodowej.

Kampanię wrześniową od strony militarnej omówił przedstawiciel W. P. mjr Wadecki, wyliczając **główne przyczyny przegranej 1939 r.** Najważniejsza z nich to — zdaniem prelegenta — chaos polityczny, spowodowany traktatem wersalskim, który stworzył wiele ognisk zapalnych w stosunkach polsko-niemieckich oraz traktat w Locarno odsuwający Polskę od Francji, dalej — wojskowe odosobnienie Polski z powodu związania się mało realnymi traktatami z pominięciem Związku Radzieckiego, wreszcie — nieprzygotowanie mocarstw zachodnich do wojny.

Mjr Wadecki poddając krytyce polską politykę strategiczną wyliczył obfity rejestr niedociągnięć w strukturze wojskowej, które w konsekwencji doprowadziły do obniżenia siły bojowej naszej armii. Niedostateczne uzbrojenie, słaby przemysł wojenny, brak jasno opracowanego planu wojennego — wszystko to miało swój wpływ na wynik wojny. W kampanii wrześniowej stanęły naprzeciwko siebie z jednej strony: wojsko polskie nieprzygotowane do wojny i pozbawione koniecznego sprzętu bojowego, z drugiej — nowocześnie wyposażone zmotoryzowane dywizje niemieckie, zaopatrzone w nowoczesną broń i wspomagane przez przeważające lotnictwo. Wynik starcia tych dwóch nierównych sił nie mógł ulegać wątpliwości.

Klęski wrześniowej nie uniknąłby nawet najlepszy dowódca — oświadczył mjr Wadecki — lecz można było przez umiejętną obronę zadać nieprzyjacielowi o wiele więcej strat i stępić w ten sposób ostrze jego siły militarnej. Nie ulega kwestii, że

najfatalniejszym błędem był brak przymierza wojskowego z Z. S. R. R.,

przymierza, przed którym broniła się z dziwnym uporem sanacja. Dzisiaj nie wolno nam popełniać błędów przeszłości. Obecna polityka oparta o sojusz z naszym wschodnim sąsiadem daje rzeczywistą rękojmię utrzymania niepodległości państwa.

Ostatni z mówców prokurator Zachuta, przemawiając w imieniu Polskiego Związku Zachodniego, poruszył palącą sprawę tych Polaków, którzy **w czasie okupacji zdradzili naród i przeszli do obozu wroga.** Prelegent podkreślił ogrom krzywdy moralnej, jaką ludzie ci wyrządzili własnemu narodowi, krzywdy, której nie zmyje żadna rehabilitacja. Dlatego też — zdaniem mówcy — chociaż zrehabilitowani V. D. formalnie i prawnie stają się znów członkami narodu polskiego, **moralnie jednak muszą zostać wyeliminowani z naszego społeczeństwa.**

Prokurator Zachuta odczytał odpowiednią rezolucję, przyjętą przez zebranych z pełną aklamacją. Społeczeństwo wielkopolskie domaga się w rezolucji zmiany ustawy rehabilitacyjnej w tym sensie, by każdy V. D. poniósł zasłużoną karę za odstępstwo i zdradę.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna. Na jej program złożyły się produkcje orkiestry 4 Łużyckiego Pułku Saperów pod batutą por. Longina Kaszy, oraz chóru mieszanego „Harmonia" pod dyrekcją prof. Broniewskiego. Wiersze recytowali: artysta Miejskiego Teatru dla Młodzieży Kędzior-Kędzierski („Bateria śmierci") oraz Jerzy Hoffmann („Alarm") a śpiewak Witold Skrobała wykonał dwie pieśni St. Moniuszki.

Na zakończenie manifestacji zebrani odśpiewali wspólnie pieśń „Nie rzucim ziemi". J. M.

La Guardia o Polsce

Za granicą za dużo jest gwaru i dyskusji o Polsce

Nowy Jork (PAP). Generalny dyrektor UNRRY La Guardia wygłosił przed jedną z największych radiostacji Stanów Zjednoczonych American Broadcasting Comp. przemówienie, w którym przedstawił swój pobyt w Polsce i omówił dotychczasowe osiągnięcia i potrzeby naszego kraju.

Poświęciwszy wiele słów martyrologii Polski w okresie okupacji La Guardia oświadczył m. in.: „Naród Polski zmierza szybko do normalnego życia. Trzeba będzie najmniej 25 lat, ażeby usunąć gruzy z Warszawy i odbudować ją. Stolica Polski odrodzi się piękniejsza i szczęśliwsza niż kiedykolwiek. Polska jest kierowana obecnie przez Rząd tymczasowy uznany przez cały naród. Pod opieką tego Rządu, zanotować można postępy w różnych dziedzinach życia.

Rolnictwo znajduje się na dobrej drodze rozwojowej i tegoroczne zbiory będą o przynajmniej 35% wyższe niż w roku 1945. W roku przyszłym przewiduje się osiągnięcie przedwojennego poziomu. Hitlerowcy wybili lub wywieźli ponad 60% żywego inwentarza. UNRRA zobowiązała się przekazać Polsce 74 000 koni, które dostarczono z USA, Kanady, Danii i Irlandii. Przesłano również 17 tysięcy sztuk bydła. Wobec zniszczenia maszyn rolniczych UNRRA przewiozła do Polski 4 tysiące traktorów, zaś dalsze dostawy dodą przed zakończeniem działalności tej organizacji.

Wszystkie partie polityczne różniące się między sobą w poglądach polityczno-ekonomicznych zgadzają się całkowicie, co do potrzeb kraju i pragną pełnej jego odbudowy. Politycy w Polsce są bardzo aktywni, ale uważam, że za granicą jest stanowczo za dużo gwaru i dyskusji na temat polskiej polityki. Miałem możność rozmawiania z Prezydentem Bierutem, który nie należy do żadnej partii. Zarówno on jak i wszyscy, z którymi konferowałem przyznawali się do ogromu, ciążącej na nich odpowiedzialności."

Pół miliarda złotych

dała Wielkopolska na odbudowę kraju

Wczoraj w małej sali Akademii Handlowej odbyło się ostatnie zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego P. P. O. K. Obradom przewodniczył rektor dr Górski. Sekretarz Komitetu zdał sprawę z jego działalności, której ostateczny efekt wyraża się w następujących cyfrach: W województwie poznańskim ogółem 252.117 osób subskrybowało kwotę 486,145,000 złotych, to jest — prawie pół miliarda zł, co stanowi jedną dziewiątą ogólnej sumy subskrypcji. A więc: Wielkopolska spełniła swój obowiązek wzorowo. Niemała w tym zasługa członków obywatelskich komitetów, którym podziękował przewodniczący.

Najwięcej zasłużeni w tej akcji członkowie Wojew. Kom. Ob. P. P. O. K. zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi, którymi udekorował ich wojewoda Grosicki.

Następnie b. min. Klarner w imieniu Naczelnego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy w dłuższym przemówieniu uzasadnił wniosek o przemianowaniu Komitetu na Komitet Odbudowy Warszawy. Po dłuższej, ożywionej dyskusji, którą zreferujemy jutro, zebranie postanowiło przemianować się na Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania.

Główni zbrodniarze III Rzeszy usprawiedliwiają siebie i naród niemiecki

Butne i agresywne wystąpienie Goeriga i jego wspólników

Norymberga (PAP). Wczoraj podaliśmy w wielkim streszczeniu przemówienia zbrodniarzy hitlerowskich, wygłoszone z okazji danego im „ostatniego słowa". Oświadczenia niektórych spośród oskarżonych są tak znamienne i obliczone na reaktywowanie narodowego socjalizmu w Niemczech, że najważniejsze z nich poniżej przytaczamy:

„Likwidacja przemysłu niemieckiego bezprawiem"

„Oskarżyciele pragnęli dowieść — mówił Goering — że wiedziałem wszystko co się działo, nie przedstawili jednak żadnych dowodów (?). Dlatego też, jeżeli prokurator powiedział, „któż miał o tym wiedzieć o ile nie Goering, następca Fuehrera?" — to było to jedynie domniemanie.

Goering oświadcza, że prokuratura opiera swe twierdzenia na deklaracjach złożonych „w chwilach podniecenia". Mało jest ludzi — tłumaczy filozof Goering — którym nie zdarzało się w pewnych okolicznościach mówić coś innego, niż to co mówią w chwili obecnej. Dalej oskarżony wystąpił jako obrońca prawa międzynarodowego, wywodząc, że musi ono być jednolite i nie może być w sposób specjalny stosowane do Niemiec. Podnosząc głos, Goering oświadczył: „nigdy nie wydałem rozkazu mordowania, nigdy nie kazałem rozstrzeliwać lotników nieprzyjacielskich. Nie było ani jednego wypadku, abym ja lub moi lotnicy zrobili coś podobnego"... Tu Goering przechodzi do usprawiedliwienia zbrodni Trzeciej Rzeszy, oświadczając, że „to co Niemcy czynili w państwach okupacyjnych — we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii i Grecji, nie da się porównać z tym, co dzieje się obecnie na podstawie konwencji genewskiej w Niemczech, gdzie przemysł jest likwidowany i wszelkie urządzenia wywożone są do państw obcych".

Mówiąc dalej spokojniejszym tonem, Goering wysuwa kłamliwy argument, że żadne z państw nigdy nie zwróciło uwagi, iż działalność hitlerowska będzie karana". Dalej Goering rzuca pod adresem trybunału słowa: „O ile w chwili obecnej poszczególne osoby zostają pociągnięte do odpowiedzialności, to nie macie prawa karać narodu niemieckiego, jako całości".

W konkluzji oskarżony oświadcza z patosem: „Naród niemiecki lojalnie i odważnie zniósł ciężar wojny, naród niemiecki nie ponosi winy. Historia kiedyś wykaże, że to co mówię, jest prawdą. Potępiam i odrzucam z całą stanowczością twierdzenia, jakobyśmy dążyli do narzucenia naszego panowania innym narodom (?)".

Patos religijny Hansa Franka

B. prezes Akademii Prawa Rzeszy i b. gubernator generalny w Polsce — Hans Frank, uderzył w ton religijny, rozpoczynając swe przemówienie słowami: „Na tym dominuje imię Hitlera, a naród niemiecki wciąż jeszcze czeka na jego końcową deklarację. Ale Hitler zginął w mrokach samobójstwa, mówiąc: „Jeśli ja zginę, naród niemiecki musi runąć w przepaść". Gdyśmy rozpoczynali tę naszą długą drogę, nie myśleliśmy, że odwrócenie się od Boga wywoła tak katastrofalne następstwa. Odwracając się od Boga, ściągnęliśmy na siebie hańbę i musimy zginąć. **Bóg wydał wyrok na Adolfa Hitlera i wykonuje go.** Oby nasz naród mógł zejść z tej drogi, ponieważ droga Hitlera była drogą bez Boga, drogą ku katastrofie i śmierci".

W dalszym ciągu Frank wywodził, że z biegiem czasu **rządy Hitlera upodabniały się coraz bardziej do rządów potwornego awanturnika!** „Umarły miliony i ich duchy unosiły się w tej sali sądowej, wnosząc swe oskarżenie". Do tych zwrotów, w których można się było dopatrzeć skruchy, Frank nie omieszkał jednak wystąpić z usprawiedliwieniem zbrodni niemieckiej, oświadczając bezczelnie: „Popełnione wciąż jeszcze zbrodnie rosyjskie, czeskie i polskie na wschodzie, całkowicie równoważą wszelką winę naszego narodu".

„Młodzież niemiecka niewinna"...

Baldur von Schirach, dawny przywódca młodzieży hitlerowskiej i namiestnik Rzeszy w podbitej Austrii, oświadcza: „Z czystym sumieniem", że „młodzież niemiecka jest absolutnie niewinna, nie brała udziału w ekscesach i zdegenerowanych czynach systemu hitlerowskiego. Nie pragnęła nigdy wojny i nie uczestniczyła w zbrodniach ani w czasie wojny, ani w czasie pokoju".

„Polityka niemiecka nie chciała opanować świata"

Ribbentrop twierdził, że obarczono go odpowiedzialnością za politykę zagraniczną, którą kto inny stworzył zanim on, Ribbentrop — dowiedział się o tym.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy, podobnie jak Goering, zapewnia, że polityka niemiecka nie miała na myśli opanowania świata i dodaje: „Gdybyśmy przygotowali wojnę agresywną, **zrobilibyśmy to daleko lepiej".** Twierdzi on, że Niemcy starały się jedynie zdobyć sobie podstawowe warunki życia, a te rzekomo skromne dążenia niemieckie przeciwstawia tendencjom imperialistycznym innych mocarstw.

B. szef „Oberkommando der Wehrmacht" — **marszałek Keitel,** rozwodził się na temat tragedii, która stała się jego udziałem jako „prawdziwego" żołnierza.

Broniąc się podobnie jak inni oskarżeni, Keitel tłumaczy, że Hitler kierował partią i niemieckimi siłami zbrojnymi w sposób absolutny. Mówi wreszcie, że gdyby miał jeszcze raz ponosić podobną odpowiedzialność, wybrałby raczej śmierć.

Przemówienia pozostałych zbrodniarzy nie różniły się w tonie od oświadczeń powyższych.

Obrady Wielkiej Czwórki odroczone do powrotu Mołotowa

Warszawa (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, że odwołano tam zapowiedziane na dziś zebranie czterech ministrów spraw zagranicznych. Zastępcy czterech ministrów spraw zagranicznych na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym poczynili duże postępy w swych pracach. Ilość poprawek wynosi jak wiadomo 250. Następne spotkanie czterech ministrów odbędzie się po powrocie Mołotowa z Moskwy. Według źródeł sowieckich Mołotow został zawezwany przez marszałka Stalina w celu przedstawienia spraw toczących się na konferencji paryskiej. W wyjeździe Mołotowa nie należy dopatrywać się wydarzenia nadzwyczajnego.

Holandia odkłada rekonstrukcji królestwa i jego posiadłości

Londyn (PAP). Jak donosi z Hagi Agencja Reutera rząd holenderski postanowił odroczyć konferencję królestwa holenderskiego, która miała być zwołana 1 września w celu dokonania rekonstrukcji królestwa i jego posiadłości. Delegaci Indii wschodnich, którzy przybyli do Holandii na konferencję, powrócili do kraju. Powodem odroczenia konferencji jest niedojście do porozumienia z indonezyjskim ruchem niepodległościowym. Konferencja miała zająć się 4 zagadnieniami konstytucyjnymi: 1. Republikańskim ruchem indonezyjskim na Jawie i Sumatrze, 2. Ruchem nacjonalistycznym na innych wyspach, należących do Indii wschodnich, 3. Ruchem autonomicznym w Surinam i 4. Rekonstrukcją królestwa holenderskiego.

Otwarcie czasowe granicy pomiędzy Francją a Hiszpanią

Londyn (obsł. wł.). Granica między Francją a Hiszpanią została otwarta, ażeby umożliwić obywatelom obu krajów powrót do domu.

Przesilenie we francuskiej partii socjalistycznej

Paryż (PAP). Na doroczym Kongresie francuskiej partii socjalistycznej większość delegatów wyraziła votum nieufności obecnemu kierownictwu partii. Sprawozdanie polityczne komitetu wykonawczego zostało odrzucone 2964 głosami przeciwko 1365 wobec 165 wstrzymujących się od głosowania.

Agencja Reutera donosi, że sekretarz francuskiej partii socjalistycznej Daniel Mayer oraz inni wyżsi funkcjonariusze oświadczyli, że w wyniku głosowania podadzą się do dymisji.

Na czele opozycji lewicowej, która cieszy się poparciem znacznej większości delegatów, stoją Guy Mollet oraz minister rolnictwa Prigent.

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj zakończyły się obrady francuskiej partii socjalistycznej. Na wczorajszym posiedzeniu przewodniczący ruchu oporu z czasów wojny Andrée Filipp przeciwstawił się współpracy z komunistami.

Żołnierze Andersa mają zastąpić jeńców niemieckich

Londyn (PAP). Komentarz Agencji Reutera, omawiając instrukcje wydane dla członków tzw. „Korpusu Przysposobienia" stwierdza m. in., że wiele osób w Wielkiej Brytanii przypuszcza, iż Polacy — członkowie Korpusu Przysposobienia, zostaną użyci w ramach batalionów roboczych do pracy w Anglii, na miejsce jeńców niemieckich, którzy będą odesłani do domu.

Sprawa Grecji na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Minister spraw zagranicznych Ukrainy **Manuilski,** który przybył z konferencji paryskiej do Nowego Jorku celem zreferowania sprawy greckiej, był obecny na sali obrad Rady Bezpieczeństwa w czasie ostatniego jej posiedzenia. Propozycja przewodniczącego **ambasadora Langego** zaproszenia do stołu ministra Manuilskiego i delegata Grecji spotkała się ze sprzeciwem delegata brytyjskiego Cadogana, który oświadczył, iż dyskusja na ten temat w łonie Rady jest przedwczesna.

Delegat radziecki Gromyko stwierdził w replice, że przedstawiciel Wielkiej Brytanii nie chce słyszeć o niemiłych faktach, a jeśli, jak utrzymuje Cadogan, nie ma dostatecznych dowodów do podtrzymania skargi ukraińskiej, Rada winna wysłuchać dodatkowe fakty. Rada postanowiła nie dopuścić przedstawicieli Ukrainy i Grecji do stołu do chwili umieszczenia skargi na porządku dziennym obrad. **Delegat Holandii Van Kleffens** doszukał się w skardze ukraińskiej szeregu nieistotnych twierdzeń i chęci wykorzystania Rady do celów propagandowych. **Cadogan** polemizował w dłuższych wywodach ze stanowiskiem Manuilskiego, występując przeciwko twierdzeniu, jakoby Wielka Brytania mieszała się w wewnętrzne sprawy Grecji.

Delegat radziecki zaznaczył, iż z podobnie drobnych starć granicznych, o których wspomina skarga, doszło do wybuchu ostatniej wojny. Zdaniem mówcy **grecko-albańskie starcia graniczne mogą rozrosnąć się do poważniejszych rozmiarów,** o ile nie podejmie się odpowiednich przeciwśrodków. Również sytuacja w Grecji, jak o tym świadczy brytyjska prasa i stwierdzają członkowie parlamentu, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Grecja staje się szybko faszystowską.

Po przemówieniu delegata radzieckiego zabrał głos sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, zapowiadając odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa na skutek przeciążenia pracą Sekretariatu ONZ. Posiedzenie odroczono do wtorku bez **powzięcia decyzji,** czy sprawa Grecji ma się znaleźć na porządku dziennym obrad.

Polska domaga się zwrotu mienia wywiezionego w 1939 r. do Rumunii

Paryż (PAP). Na posiedzeniu Komisji Gospodarczej do spraw Bałkanów i Finlandii, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad poprawką delegata południowo-afrykańskiego, zmierzającą do tego, by zobowiązać Rumunię do niesprzedawania produktów naftowych, poniżej ceny kosztu. Celem tej poprawki ma być zabezpieczenie należytej opłaty usług wyświadczonych przez koncerny alianckie w Rumunii. Poprawkę tę popierały delegacje amerykańska i brytyjska, podczas gdy delegacje państw słowiańskich argumentowały, że zrealizowanie tej propozycji sprowadziłoby się do ograniczenia niezależności gospodarczej Rumunii i oznaczałoby w praktyce uprzywilejowanie koncernów zagranicznych.

Delegacja polska wniosła poprawkę do art. 23, który zobowiązuje Rumunię do zwrotu mienia zabranego z terytorium Narodów Zjednoczonych. Poprawka ta ma na celu **rewindykację mienia polskiego, które we wrześniu 1939 r. znalazło się na terytorium rumuńskim.** Poprawkę polską poparły delegacje Czechosłowacji i Jugosławii. Posiedzenie komisji odroczono bez powzięcia decyzji w tej sprawie.

SPORT

Z rozgrywek o mistrzostwo Polski

AKS (Chorzów) — KS Pomorzanin 5:3 (4:0)

Na Stadionie miejskim w Chorzowie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Polski pomiędzy AKS-em a KS Pomorzaninem. Pierwsza połowa gry należy do AKS-u i w piątej minucie Spodzieja strzela pierwszą bramkę dla swych barw. W 20-tej min. Barański podwyższa stan do 2:0, a w 23-ciej i 24-tej min. Spodzieja strzela dwie dalsze bramki dla KKS-u.

W drugiej połowie obraz gry się zmienia i goście opanowali zupełnie boisko, zdobywając kolejno dwie bramki. W 40-tej min. Piątek (AKS) zdobywa piątą bramkę, a kontratak gości kończy się trzecią bramką. Publiczności około 10 tysięcy osób.

RKU (Sosnowiec) — Gedania (Gdańsk) 6:2 (3:1)

Rozegrany w Sosnowcu mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:2 (3:1). W pierwszej połowie bramki dla gospodarzy zdobyli Cerek dwie i Słota jedną, dla gości zaś Ciszewski z karnego. Po zmianie pól przewaga RKU uwidacznia się w dalszym ciągu, a Słota strzela dwie dalsze bramki. Pod koniec Konecki zdobywa szóstą bramkę dla gospodarzy, a ostatnią bramkę dla Gedanii uzyskuje Ciszewski z przeboju.

Warta mistrzem juniorów POZPN

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek o mistrzostwo juniorów POZPN zaszczytny tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Warty. Zaznaczyć należy, że drużyna ta nie poniosła żadnej porażki zdobywając imponujący stosunek bram 33:7. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Zjednoczonych z 7 pkt. i stosunkiem bram 19:12. Trzecie miejsce zajęła Admira 3 pkt. i stosunek bram 8:19 przed Blaskiem 2 pkt. i stos. bram 9:31.

ZWM „Polonia" (Chodzież)—KS „Dąb" 5:2 (2:1)

Rozegrane w Chodzieży zawody towarzyskie pomiędzy powyższymi drużynami zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2 (2:1). Bramki dla Polonii uzyskali: Sikorski i Świątły po dwie i Ziętara.

Co słychać w Poznańskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej

T. S. „Polonia" i K. S. „Dąb" spadają do klasy B; K. S. „H. Cegielski" i „Luboński K. S." w klasie A

Pod koniec ub. miesiąca Wydział Gier i Dyscypliny POZPN, wydał komunikat w którym m. in. czytamy:

Mistrzostwo na rok 1946

Na podstawie przeprowadzonych rozgrywek o mistrzostwo Ogręgu Poznańskiego **spadają:**

Z klasy A do klasy B — T. S. Polonia Poznań oraz K. S. Dąb Poznań.

Z klasy B do klasy C — K. K. S. Biały Orzeł Koźmin, Kolejowy K. S. Kościan. Kolejowy K. S. Gniezno, Kolejowy K. S. Wełna Rogoźno.

Wchodzą z klasy C do klasy B — Kolejowy K. S. Gostyń, K. S. Grom Wolsztyn, K. S. Pogoń Poznań, K. S. O. S. P. Prosna Wieruszów.

Z klasy B do klasy A — K. S. H. Cegielski Poznań oraz Luboński K. S. Luboń.

Mistrzostwa jesienne

Termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo kl. A, kl. B oraz rezerw kl. A ustala się 8 września br.

Termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo kl. C, rezerw kl. B oraz juniorów ustala się na dzień 15 września br.

Zwracamy uwagę, że nie wszystkie jeszcze kluby zgłosiły się do rozgrywek o mistrzostwo klasy C, rezerw kl. B oraz juniorów. **Ostateczny termin zgłoszeń ustala się na dzień 27. 8. 46 godz. 16. Zwracamy uwagę, że zgłoszeń po ustalonym terminie W. G. i D. nie przyjmie w żadnym wypadku.**

Regulamin rozgrywek o mistrzostwo klasy A oraz klasy B P. O. Z. P. N. na rok 1946/47

Klasa A

1. Zawody o mistrzostwo klasy A P. O. Z. P. N. rozegrane zostaną w jednej grupie (12 drużyn) systemem jesienno-wiosennym na punkty (każdy z każdym po dwa mecze raz u siebie, raz u przeciwnika).

2. Mistrzostwo klasy A zdobędzie ta drużyna, która uzyska w rozgrywkach największą ilość punktów, jeżeli natomiast dwie pierwsze drużyny uzyskają równą ilość punktów, o tytule mistrza rozstrzyga trzecie spotkanie na boisku neutralnym. Jeśli zaś równą ilość punktów uzyskają trzy drużyny, o tytule mistrza decyduje lepszy stosunek bramek (Par. 104 Post. P. Z. P. N.).

3. Spadają z klasy A do klasy B dwie drużyny, które zajmą w rozgrywkach o mistrzostwo 11 oraz 12-te miejsce w tabeli.

Klasa B

4. Zawody ćwierćfinałowe o mistrzostwo klasy B, do których stają 24 kluby rozegrane zostaną w czterech grupach po 6 drużyn, systemem punktowym jesienno-wiosennym (każdy z każdym dwa mecze raz u siebie, raz u przeciwnika).

5. Do dalszych rozgrywek o wejście do klasy A zakwalifikują się z każdej grupy po dwie drużyny, które zdobędą dwa pierwsze miejsca w tabeli w swej grupie.

6. Drużyny, które zajmą ostatnie miejsce w tabeli w swej grupie spadają automatycznie do klasy C.

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy A P. O. Z. P. N. na rok 1946/47

I runda jesienna

1. K. S. Ostrovia Ostrów
2. K. K. S. Poznań
3. K. S. Warta Poznań
4. K. K. S. Leszno
5. T. S. Prosna Kalisz
6. Luboński K. S. Luboń
7. K. S. Zjednoczeni Poznań
8. K. S. Admira Poznań
9. K. K. S. Zjednoczeni Kępno
10. K. S. H. Cegielski Poznań
11. K. S. Swarzędz
12. R. K. S. San Poznań.

8. 9. 46.
godz. 15 — K. K. S. Pozn. — Prosna
„ 16 — Unia — Luboński
„ 16 — K. K. S. Zjedn. Kępno — Admira
„ 15 — K. K. S. Leszno — Ostrovia
„ 14 — H. C. P. — Zjednoczeni

15. 9. 46.
godz. 15 — Luboński — K. K. S. Leszno
„ 16 — Ostrovia — K. K. S. Poznań
„ 14 — Zjednoczeni — San
„ 16 — Admira — Unia

22. 9. 46.
godz. 16 — K. K. S. Zjedn. Kępno — Ostrovia
„ 15 — K. K. S. Leszno — Zjednoczeni
„ 14 — Admira — H. C. P.
„ 15 — Luboński — San
„ 14 — Unia — Prosna

29. 9. 46.
godz. 14 — H. C. P. — Unia
„ 16 — San — K. K. S. Leszno
„ 15 — Prosna — Admira
„ 14 — Zjednoczeni — Luboński
„ 15 — K. K. S. Pozn. — K. K. S. Zjedn. Kępno

6. 10. 46.
godz. 15 — Prosna — H. C. P.

13. 10. 46.
godz. 15 — Prosna — San
„ 15 — Luboński — Ostrovia
„ 14 — H. C. P. — K. K. S. Pozn.
„ 15 — Admira — K. K. S. Leszno
„ 15 — K. K. S. Zjednocz. Kępno — Unia

20. 10. 46.
godz. 15 — Ostrovia — Admira
„ 15 — San — Unia
„ 14 — Zjednoczeni — K. K. S. Pozn.
„ 15 — K. K. S. Leszno — H. C. P.
„ 15 — Luboński — K. K. S. Zjednocz. Kępno

27. 10. 46.
godz. 14 — Admira — Zjednoczeni
„ 15 — Unia — Ostrovia
„ 14 — K. K. S. Pozn. — San
„ 15 — Prosna — Luboński
„ 15 — K. K. S. Swarzędz — K. K. S. Zjednocz. Kępno — K. K. S. Leszno

3. 11. 46.
godz. 14 — K. K. S. Pozn. — Admira
„ 14 — San — Ostrovia
„ 14 — Unia — Zjednoczeni
„ 14 — K. K. S. Zjedn. Kępno — Prosna
„ 14 — Luboński — H. C. P.

10. 11. 46.
godz. 14 — Admira — San
„ 14 — Ostrovia — Zjednoczeni
„ 14 — K. K. S. Pozn. — Unia
„ 14 — Prosna — K. K. S. Leszno
„ 14 — H. C. P. — K. K. S. Zjednocz. Kępno

17. 11. 46.
godz. 14 — Ostrovia — Prosna
„ 11 — San — H. C. P.
„ 14 — Zjednoczeni — K. K. S. Zjedn. Kępno
„ 14 — K. K. S. Leszno — Unia
„ 14 — Luboński — K. K. S. Pozn.

24. 11. 46.
godz. 14 — Admira — Luboński
„ 14 — K. K. S. Leszno — K. K. S. Pozn.
„ 14 — Prosna — Zjednoczeni
„ 14 — H. C. P. — Ostrovia
„ 14 — K. K. S. Zjedn. Kępno — San.

Uwaga: Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Drużyna K. S. Warty do czasu rozgrywania zawodów o mistrzostwo Polski jest zwolniona z rozgrywek o mistrz. kl. A. P. O. Z. P. N. jednakowoż z tym, że wszystkie zaległe mecze rozegra K. S Warta w terminie późniejszym.

KRONIKA POZNAŃSKA

Poniedziałek, dnia 2 września 1946 r.

Stefana kr. — Witomysła

Słońce wschodzi godz.. 6,04; zachodzi godz. 19,40
Księżyc wschodzi godz. 13,29; zachodzi godz. 22,18

Wtorek, dnia 3 września 1946 r.

Bronisławy, Izabeli — Mojmirza

Słońce wschodzi godz. 6,05; zachodzi godz. 19,38
Księżyc wschodzi godz. 14,38; zachodzi godz. 22,42 (pierwsza kwadra)

Zebranie członków „Czytelnika"

Zarząd Koła Grodzkiego „Czytelnika" w Poznaniu zaprasza swoich członków na miesięczne zebranie, które odbędzie się dzisiaj, dnia 2 września o godz. 19-tej w sali Domu Pocztowca przy ul. Marcinkowskiego 20, II ptr. Zebranie będzie urozmaicone naukowym referatem oraz streszczeniem książki S. Szmaglewskiej pt. „Dymy nad Birkenau".

Adresowanie korespondencji z Niemiec

Osoby, otrzymujące konrespondencję z Niemiec, proszone są przez Zarząd Pocztowy o zwrócenie uwagi nadowcom tej korespondencji na sposób adresowania przesyłek pocztowych, przeznaczonych na tereny Polski, w szczególności o podawanie dokładnego brzmienia nazw miejscowości w języku polskim. Zapobiegnie to napływowi do Polski z terenu Niemiec przesyłek listowych, nieodpowiednio adresowanych, które z tej przyczyny właśnie w dużej ilości zwracane są do kraju nadania.

Poradnia higieny psychicznej

(c) W środę, dnia 4 września zostanie uruchomiona przy placu Kolegiackim 12 (III ptr.) znana placówka społeczna — Poradnia higieny psychicznej. W poradni będzie można zasięgnąć informacyj dotyczących kształcenia i wychowywania dzieci trudnych w szkole i w domu, oraz dotyczących wyboru zawodu, higieny pracy umysłowej i wypoczynku. Ponadto czynną będzie poradnia eugeniczna dla narzeczonych i małżeństw oraz przeciwalkoholowa dla osób nadużywających narkotyków.

Instytucja czynna będzie codziennie w godz. od 9—10-tej, a bezpłatnych porad udzielać będą: dr I. Bielawski, dr T. Frąckowiak, mgr J. Kułowska, dr M. Luciński, dr doc. T. Markiewicz, dr L. Neugebauer oraz dr B. Warpechowski.

Wycieczki „Orbisu" we wrześniu

Wzorem poprzednich miesięcy urządza PBP „Orbis" szereg wycieczek popularnych w miesiącu wrześniu. Pierwsza z nich wyruszy 8 września i celem jej będzie zwiedzenie Wystawy Rzemiosła w Bydgoszczy. Współorganizatorem wycieczki jest Polskie Tow. Krajoznawcze. Od 8—15 września odbędzie się wycieczka do Szczecina, Świnoujścia i Międzyzdroju. W dniach od 12—18-go organizuje „Orbis" wycieczkę w góry Kładzkie ze zwiedzeniem Puszczykowa-Zdroju i Kudowy. Na dożynki w Gorzowie uda się wycieczka w dniach 14 i 15 września. W końcu miesiąca od 22—30 zostanie zorganizowana wycieczka do Karkonoszy i Szklarskiej Poręby ze zwiedzeniem Śnieżki i Babiego Lata. Amatorzy turystyki pieszej będą mogli udać się na wycieczkę grzbietami gór przez Szroniarz, Śnieżne Jamy i Źródła Łaby do Bierutowic.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje „Orbis", plac Wolności 3. Ilość miejsc ograniczona.

W dniach od 1—8 września br. odbywa się „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej Państwa". W tygodniu tym szerokie warstwy społeczeństwa będą miały okazję dać wyraz swej sympatii dla placówek straży pożarnych, które zawsze gotowe są do ochrony ich życia i mienia przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi

P. K. O. S. zakończył akcję kolonijną

Tegoroczna akcja kolonij letnich kontynuowana przez Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu miała na celu — podobnie jak w innych przypadkach — zapewnienie dzieciom najbiedniejszych obywateli z powiatu spędzenia wakacyj letnich w jak najlepszych warunkach. W tym celu zorganizowano w Puszczykowie pod Poznaniem kolonię dla dzieci z Czerwonaka, Swarzędza, Żabikowa, Pobiedzisk, Stęszewa i Lubonia. Okres wakacyjny podzielono na dwa turnusy przy czym pierwszy — w lipcu — przeznaczono dla dziewcząt, a drugi, w sierpniu, dla chłopców. Ogółem zgłosiło się 140 dzieci, w tym 70 dziewcząt. Dziatwie — obok świeżego powietrza i dobrego jedzenia — zapewniono stałą opiekę lekarską, którą sprawowała dr. Gładyszowa z Puszczykowa i lekarz powiatowy dr Jankowiak. Posiłki wydawano 5 razy dziennie, co pozwoliło dziatwie przybrać na wadze i poprawić stan zdrowia.

Najlepszym dowodem zadowolenia dziatwy z kolonii była uroczystość zakończenia turnusu chłopców, jaka odbyła się w Puszczykowie w ub. sobotę. Popisami swymi — piosenkami i deklamacjami udowodniła dziatwa opiekunom i kierownictwu, że czas na kolaniach wykorzystała na pożyteczną naukę — obok wycieczek w teren i zajęć w budynku kolonijnym. Podziękowanie i kwiaty złożone kierowniczce i naczelnikowi P. K. O. S. przez 12-letnich B. Stasia i Zb. Tokłowicza najlepiej zaświadczyły, jak dziatwa zrozumiała cel kolonii. Naczelnik P. K. O. S. mgr Nawrocki podziękował chłopcom za dobre zachowanie się podczas turnusu oraz kierownictwu w osobach: ob. Garbarczykówny, Thiemówny oraz personelowi honorowemu za opiekę nad dziećmi. W nagrodę za piękne odśpiewanie piosenek i wykonanie kilku skeczy otrzymali chłopcy podarki w postaci cukierków i puszek mleka.

Na marginesie powyższej uroczystości należy dodać, że tegoroczne kolonie letnie, zorganizowane przez P. K. O. S. wykazały konieczność ich kontynuowania w latach następnych z uwagi na dobroczynny wpływ jaki wywierają one na strukturę umysłową i fizyczną dzieci. Należy również przypuścić, że w roku następnym Państwo i społeczeństwo przekonane o wynikach kolonij letnich jeszcze wydatniej poprze inicjatywę poszczególnych Komitetów Opieki Społecznej.

E. C.

Kto winien?

(c) Przy dzisiejszej cenie zapałek ma klient prawo żądać, aby pudełko zawierało wymienioną na etykiecie liczbę zapałek. Tymczasem od pewnego czasu mnożą się wypadki, że zawartość pudełka niezgodna jest z napisem na etykiecie. Gdyby tu chodziło o pojedyncze pudełka, to można by posądzać personel sklepowy lub właścicieli kiosków o ewentualne podbieranie zapałek i nieuczciwą sprzedaż niepełnych pudełek. Ale fakty przytoczone zanotowano w całych paczkach, po ich nadejściu z Państwowego Monopolu Zapałczanego.

Kto więc ponosi winę za tak nieuczciwe ładowanie pudełek? Prawdopodobnie personel PMZ niesumiennie wykonuje swoje powinności, wychodząc może z założenia, że wyraz „przeciętnie" umieszczony na etykiecie jest oznaczeniem o tyle względnym, że nawet liczba 24 będzie mało znacznym odchyleniem od 48-miu.

Należałoby więc bliżej zbadać tę sprawę i więcej uwagi skupić na kontroli towaru, opuszczającego PMZ. Zapałki są produktem koniecznym do użytku codziennego, a 3 zł za prawie puste pudełko nie każdy może zapłacić.

Odbudowa Poznania

Szpital Miejski powiększa się

Szpital Miejski zajmował przed wojną nie tylko gmach od strony ul. Szkolnej, lecz także budynek przy ul. Walki Młodych (ul. Podgórna) 12a. Okupanci włączyli do kompleksu budynków szpitalnych również sąsiednią kamienicę nr 12b, 13 i 14. W czasie zeszłorocznych działań wojennych uległy budynki nr 12a i 12b bardzo poważnemu zniszczeniu wyrażającemu się cyfrą 40—50 proc. Prace nad remontem rozpoczął w ub. roku Zarząd Miejski, a w roku bieżącym przejęła je i zakończyła Poznańska Dyrekcja Odbudowy. W dniu 28 bm. nastąpiło przekazanie obydwu budynków Szpitalowi Miejskiemu. W odremontowanych, jasnych salach budynku przy ul. Walki Młodych 12a znajdzie pomieszczenie 120 chorych, a pod nr 12b już w najbliższych dniach zainstaluje się Szkoła Pielęgniarstwa.

Dom nr 13, którego remont jest w toku, przeznaczony jest na mieszkania dla personelu lekarskiego szpitala.

Zaraz po oddaniu do użytku budynków przy ul. Walki Młodych, przystąpiła Poznańska Dyrekcja Odbudowy do odbudowania ostatniej części szpitala, która jeszcze nie służy swemu przeznaczeniu, a mianowicie spalonej części gmachu frontowego od strony ul. Koziej. Wykończenie jej przewiduje się na początku przyszłego roku. Do chwili obecnej wydała Dyrekcja Odbudowy na remont Szpitala Miejskiego kwotę 4 800 000 zł, dokumentując tym najdobitniej żywą troskę o dostarczenie szpitalnictwu poznańskiemu najkonieczniejszych pomieszczeń, a znękanemu wojną społeczeństwu możności leczenia się w odpowiednich warunkach.

Rowy nadbrzeżne należy oczyszczać

W myśl art. 77 ustawy wodnej z dnia 19. 9. 1922 roku utrzymanie wód prywatnych należy do właścicieli wód, względnie do właścicieli gruntów nadbrzeżnych.

Tegoroczne oględziny wód (rowów, strumyków, rzeczek) wykazały, że są one bardzo zaniedbane. Szczególnie na dnie rowów nagromadzone rumowisko, kamienie, krzewy i kładki do przejść hamują odpływ wody, zwłaszcza w czasie większych opadów. Te przeszkody są główną przyczyną zapiaszczania się rowów na dłuższych odcinkach, a tym samym — zabagniania przyległych gruntów.

Zwraca się przeto szczególną uwagę właścicieli gruntów nadbrzeżnych, aby usuwali wszelkie przeszkody w rowach i co najmniej dwa razy w roku je odchwaszczali.

Równocześnie wszyscy zobowiązani do utrzymania wód z mocy art. 77 ustawy wodnej muszą wiosną i jesienią każdego roku dokonać, za wspólnym porozumieniem się, oczyszczenia i odchwaszczenia rowów do ich twardego dna, odkładając ziemię nie na skarpy, lecz na brzegi rowów, oraz oczyszczenia przepustów i mostów włącznie naprawy wszelkich przy nich zachodzących uszkodzeń.

W przyszłości specjalne komisje wodne będą oglądały stan rowów, a wszelkie stwierdzone zaniedbania obciążą winnych przekroczenia przepisów ustawy wodnej, włącznie kosztów przymusowego postępowania.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Chciał naśladować „Tarzana"

(j) Jerzy Klimczak, lat 12, zam. w Poznaniu przy ul. Wawrzyńca 26, m. 7, wdrapywał się na drzewa, rosnące na tej samej ulicy. Wesoła ta zabawa skończyła się upadkiem na płot z drutu kolczastego. Zardzewiałe kolce porały głęboko nogi spadającego chłopca, naruszając w niektórych miejscach żyły, skutkiem czego zaistniała konieczność odwiezienia ofiary do Szpitala św. Józefa.

Zderzenie dwóch cyklistek

(j) W Luboniu pod Poznaniem zdarzył się wczoraj wypadek, którego sprawczyniami i ofiarami zarazem były dwie rowerzystki, jadące z nadmierną szybkością. W wyniku zderzenia dwóch rowerów Deska Stanisława, zam. w Luboniu, odniosła ciężkie okaleczenia głowy i została przewieziona karetką Pogotowia do Szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu.

Unormowanie stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych

Dekret z dnia 14 maja 1946 roku o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 139) reguluje między innymi sprawę zgłoszenia się do służby państwowej funkcjonariuszów państwowych z przed 1 września 1939 r. z wyjątkiem profesorów, nauczycieli, wojska w służbie bezpieczeństwa (Milicji Obywatelskiej, Straży Więziennej i Granicznej).

Prawo do zaliczenia poprzednio pełnionej służby państwowej traci funkcjonariusz państwowy, który nie zgłosił się ponownie do służby państwowej w okresie od 22. 7. 1944 r. do 4. 9. 1946 roku lub z chwilą ustania przeszkody uniemożliwiającej zgłoszenie się do służby.

Władza służbowa może według swobodnego uznania bądź przyjąć ponownie do służby zgłaszającego się funkcjonariusza państwowego, bądź odmówić mu tego przyjęcia.

Odmowę ponownego przyjęcia zgłaszającego się funkcjonariusza uważa się za zwolnienie go ze służby z zachowaniem nabytych praw emerytalnych.

Jeżeli wskutek zmiany w organizacji władz i urzędów nie ma właściwej władzy służbowej lub jej działalność nie została wznowiona, właściwym dla sprawowania czynności władzy służbowej jest Prezes Rady Ministrów.

Więcej ostrożności przy pracach rozbiórkowych

(f) Przy ul. Owsianej dokonywano rozbiórki domu nr 16. Administrator obiektu Józef Grajek używał do tych prac młodocianych robotników, z których jeden, niej. Czesław Woźniak w celach ostrzegawczych przeciągnął drut telefoniczny w poprzek jezdni. Jadący tą ulicą motocyklem Henryk Bohm, nie spostrzegłszy przeszkody, wpadł na drut, co spowodowało wywrócenie się maszyny. Akta sprawy przekazano Prokuraturze Sądu Okręgowego Rej. III.

Chociaż nie **1 000 000** jednak stale największe wygrane po zł **100 000** i **50 000** w każdej klasie padają w szczęśliwej kolekturze Nr 112

Edmunda Sobczaka

Poznań, plac Wolności 11, I ptr.

Ostatnie wolne losy jeszcze do nabycia. 30191

Audycje radiowe w „Tygodniu Strażackim"

Z okazji Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej nada Polskie Radio rozgłośnia Katowice, dwie audycje na fali ogólnopolskiej. Pierwsza z nich będzie miała miejsce dnia 3 bm o godz. 21.30 (a tematem jej będzie: „Dzień pracy strażaka". Muzyczno-słowna audycja strażacka zostanie nadana dnia 4 bm. o godz. 21-szej.

Program audycyj radiowych na wtorek, 3. bm.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu z Krakowa; 7.00 Audycja poranna z Krakowa; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Orkiestry angielskie grają; 9.00 Przerwa; 11.30 Muzyka z płyt; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej z Krakowa; 12.05 Dziennik południowy; 12.20 Wiadomości gospodarcze z Katowic; 12.30 Życie gospodarcze z W.-wy; 12.35 Utwory fortepianowe w wyk. Edwardy Feinsteinówny; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich; 13.25 Muzyka obsiadowa na wszystkie rozgłośnie polskie w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Gilelskiego; 14.00 „Hania mufatka" — słuchowisko dla dzieci młodszych w oprac. Ireny Szczepańskiej; 14.25 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce; 14.45 Arcydzieła muzyki (płyty); 15.20 Z życia milicjanta; 15.30 Wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 „Z dziejów Wielkopolski"; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny; 16.55 Kwadrans prozy „Nowe książki"; 17.10 Koncert zespołu Henryka Kowalskiego z udziałem Chóru Czejzelanda; 17.50 „Nasze uzdrowiska"; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 „Na sądecką nutę" — ludowa audycja słowno-muzyczna w oprac. Wrońskiego; 18.30 VI Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 Audycja dla wsi: a) pogadanka pt. „Rozpoczęły się siewy" w oprac. dr Dorywalskiego, b) muzyka z płyt; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Krakowskie Przedmieście nr 435 — Chopin na imieninach u Mąglnuszewskiego" — słuchowisko w oprac. Mieczysława Markowskiego; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert życzeń; 21.45 Kwadrans literacki; 22.00 Muzyka rozrywkowa z Krakowa; 22.30 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 22.35 Recital śpiewaczy Cecylii Węgrzynowskiej, artystki Rozgłośni Łódzkiej, Przy fortepianie Janusz Kowalski; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka lekka; 24.00 Zakończenie programu.

Edmund Jan Osmańczyk (22)

„WESTFALAK"

Opowiadanie dla młodzieży

Trzeźwo myślący kupiec niemiecki, widząc dobrze zorganizowany polski handel, bał się, że straci polskiego klienta. Sciągano więc go napisami w jego rodzinnym języku, napisami, które coprawda raziły szowinistów, ale zyskiwały kupujących.

Otoczenie niemieckie musiało pogodzić się z niezaprzeczalnym faktem, że na Westfalii żyją współobywatele narodowości innej, którzy wcale nie mają zamiaru zostać Niemcami.

Tak często wypowiadana teza, że za lat kilka nie będzie Polaków, rozpadła się w gruzy.

W ciągu trzydziestu lat nie tylko się ostali, lecz zorganizowani mądrze stworzyli siłę, z którą musiał się liczyć i nadprezydent prowincji i przemysłowiec niemiecki i policjant pruski.

Chłop polski okazał się twardszym niż kamień.

XIII

WOJNA

Nagle opustoszało Bochum. Nie ma już w mieście ani nigdzie wokoło uśmiechu czy radości. W każdym domu kogoś brak.

Roszli na front.

W pierwsze dni sierpnia Stefek chodził jak błędny. Na dworcach, na ulicach, przy przystankach autobusowych, tramwajowych, wszędzie żegnają się ludzie ze sobą. Stefek zna już gorycz pożegnania.

Wszystko przyszło tak nagle. Jakże się sercu z tym oswoić.

W szkole również zmiany. Wielu młodszych profesorów poszło na front. Wielu uczniów pójdzie niedługo.

Zginął gdzieś rygor szkolny, zapadła się pod ziemię profesorska surowość i uczniowska pokora. Na lekcjach wszyscy profesorowie mówią o bohaterstwie żołnierskim, o wspaniałym celu walki — panowania Niemiec nad światem.

Przyszli bohaterzy czują się już dziś na ławie szkolnej otoczeni nimbem wielkości. Co tam szkoła i lekcje.

Nastrój jest rekrucki. Atmosfera wojny jest zbyt nahalna, by nie ogarnęła szkoły.

Stefan czuje się źle w tej podnieconej atmosferze. Wokół niego dzieją się rzeczy, które mu są obce, dalekie, a które porwały go w swój wir i niewiadomo, gdzie rzucą.

Tymczasem jest jeszcze w Bochum w gimnazjum. Ma dwa lata przed sobą. Jest dopiero w niższej primie. Może się w ciągu tego czasu wojna skończy.

Wszyscy mówią, że wojna trwać będzie najwyżej parę miesięcy i armia niemiecka zwycięży. Tak mówią profesorowie w szkole, tak piszą wszystkie gazety.

Lecz dla Stefana nie to jest teraz ważne, czy pójdzie na wojnę czy nie, czy skończy się ona za rok czy za lat trzy. Ważnym jest — osamotnienie.

Z filareckiej gromadki i Gabelsbergera Stefan pozostał sam jeden. Kowalczyk jest w seminarium duchownym w Poznaniu. Janek Kaczmarek, Zakrzewski, Korpus, Wojtek Grzegorski, Teodor Kaczmarek, Jankowiak i inni poszli już na front.

Siedzą teraz w okopach na polach Francji i walczą o sprawę obcego narodu.

Tu w Bochum zresztą we wszystkich towarzystwach polskich ta sama pustka. Wszyscy młodzi, w sile wieku, poszli na front.

Stefek, przechadzając się niejednokrotnie po parku z trudem przełyka gorycz osamotnienia. W sercu burzy się krew, tęsknota, która uparcie do duszy się wciska i nie ustępuje.

Aż przychodzą pierwsze transporty rannych, coraz liczniejsze, a w gazetach ukazują się coraz dłuższe litanie nazwisk.

„Gefallen fürs Vaterland".

Biegną oczy po tych rządkach śmierci i raz po raz napotykają nazwisko polskie, znajome często albo i bliskie, bardzo bliskie.

„Zginęli za Ojczyznę".

Ale na Boga za czyją Ojczyznę? — Przecież nie swoją.

Bajorczyk, Bednarek, Brzeszczyński, Czaja, Czempień, Danielak, Derczyński, Franckowiak itd., itd. — alfabet cały ułożyć można z nazwisk żołnierzy cudzej ojczyzny.

Stefan patrzy na okryte śmiertelną mgłą nazwiska i czuje, jak mu w duszy rośnie bunt przeciw ślepej śmierci, przeciw złu, które triumfuje nad oszalałym, zakrwawionym światem.

Stefek rozumie żałobę niemieckich rodzin. Tak, ci zginęli, ale walczyli o cele swego narodu. Dla nich słowa „Gefallen fürs Vaterland" są hołdem.

Ale na Boga za co i za kogo giną bracia moi? — krzyczy Stefanowi serce.

Za obcą ojczyznę, za obcy naród, przeciw żołnierzom innego narodu, wśród których znajdują się również Polacy.

Nieraz o tym tragicznym losie Polaków rozmawia Stefan ze starym Griesem, który, jak się okazało, ma wiele sentymentu dla historii polskiej i wyczuwa dramat polskich żołnierzy walczących przeciwko sobie w różnych armiach świata.

Stefan jednak nie umie myśleć o tych sprawach spokojnie.

A najgorsze jest to, że rady na tę myśl nie ma żadnej. — Trzeba je sercem zgryźć.

Modlić się? — Nie!

Słowo popędliwe wplecie się w modlitwę i zabłuźni Bogu pan wzniesione w górę pięści zastyglych w żałobie matek.

O Boże, wielki a niepojęty!

Święty, mocny Boże!

* * *

Z frontów nadchodzą listy.

Stefan rozdziera szybko koperty i czyta wieści od Janka, Zakrzewskiego, Grzegorskiego i innych.

Każdy list to znak, że druh serdecznv żyje!

Zakrzewski pisze:

— „...było nas w kompanii pięciu Polaków. Dziś jestem już jedyny. Czekam, kiedy na mnie kolej przyjdzie".

Groza wojny płynie obłąkanym korytem niekończących się tygodni, miesięcy.

Może tam na froncie, w zamkniętym dwóch ścian rowów, oswajają się ludzie z wojną, a raczej zapadają w otępienie bezwolne, lecz tu w mieście przyzwyczaić się nie można do tych codziennych wieści, które pod pokrywą wyświechtanych frazesów kryją czarną, oślepiającą prawdę.

Mija pierwszy rok wojny. Odtąd liczy się ona już w lata, jak zabici nie w setkach ani tysiącach, lecz w setkach tysięcy.

Stefek przygotowuje się do matury.

Zresztą, co to za przygotowanie. I tak mu maturę dadzą, choćby nie był najlepszym uczniem ale najgorszym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W meczu o puchar śp. Józefa Kałuży

Warszawa zwycięża Poznań 4:2 (1:1)

W dniu wczorajszym na boisku „Warty" odbyło się rewanżowe spotkanie reprezentacji Warszawy i Poznania. Spotkanie to, które zapoczątkowało drugą serię rozgrywek międzymiastowych o puchar śp. Józefa Kałuży — przyniosło nieoczekiwane, niemniej najzupełniej zasłużone zwycięstwo gościom w stosunku 4:2.

Publiczność, która w liczbie około 10 tysięcy zjawiła się na boisku, **opuszczała je rozczarowana.** Tak słabo grającej reprezentacyjnej jedenastki grodu Przemysława **nie widzieliśmy jeszcze w okresie powojennym.** Poza niedyspozycją kondycyjną, którą można by ostatecznie złożyć na karb przemęczenia ciężkimi spotkaniami mistrzowskimi graczy „Warty" i K. K. S-u stanowiących trzon reprezentacji — w drużynie gospodarzy brak było wzajemnego zrozumienia i łączności pomiędzy poszczególnymi liniami, co przy wybitnie osłabionym składzie zespołu (nie zagrali: Białas, Polka i Skromny) musiało skończyć się porażką.

W tych warunkach goście mieli oczywiście ułatwione zadanie i nie demonstrując żadnych nadzwyczajności pokonali swego przeciwnika bez większego trudu, po okresach gry, w których **mieli wprost przygniatającą przewagę.**

Brak odpowiedzialnego bramkarza w bramce gospodarzy, stał się przysłowiowym „gwoździem do trumny" — toteż goście warszawscy rychło zorientowawszy się „skąd wiatr wieje" — bombardowali świątynię gospodarzy, strzelając skąd popadło i nie napotykając przy tym na większe przeszkody ze strony „tylów" poznańskich, które dopasowały się do ogólnego poziomu gry reszty zespołu.

Pomoc poznańczyków była najsłabszą w ogólnej miernocie, nie usiłując w ogóle nawiązać kontaktu z napadem, który pozostawiony sam sobie, zmuszony był częściej uganiać w okolicy koła środkowego boiska, aniżeli pod bramką przeciwnika, dokąd dochodził li tylko „własnym przemysłem", — rzadko kiedy skuteczną nawiązując walkę z obrońcami warszawskimi. Napad poznański forsował swe ataki przeważnie lewą stroną, gdzie Smólski stanowił pewną gwarancję pomyślnego rozwoju przeprowadzanych od czasu do czasu akcyj tak, jak jego vis à vis Skoczylas gasił wszelkie poczynania.

Na takim tle gospodarzy, **gra gości mogła się podobać, a co najważniejsze,** posiadała wszelkie szanse skuteczności — należycie zresztą osiągniętej. W przeciwieństwie do zespołu gospodarzy „tyły" warszawskie były najmocniejszym punktem drużyny, chociaż Borucz w bramce przez cały czas meczu nie mógł pozbyć się zbytecznej nerwowości. Pomoc dbała o zaopatrywanie w piłki linii napadu, w którym **Kohut, grał pierwsze skrzypce,** pokazując się jako gracz szybki, dobrze dysponowany strzałowo i przytomny pod bramką przeciwnika.

Punktualnie o godz. 16.30 obie drużyny wbiegają na boisko: Warszawa w białych koszulkach i czerwonych spodenkach, Poznań w tradycyjnych „biękitach".

Przed **sędzią zawodów p. Gruszką** ze Śląska stanęły zespoły w następujących składach:

Warszawa: Borucz (Polonia), Wujek (Syrena), Maruszkiewicz (Grochów). — Waśko (Legia), Szczurek (Legia), Brzozowski (Polonia) — Jaźnicki (Społem), Kohut (Legia), Świcarz (Polonia), Szularz (Polonia), Ochmański (Polonia).

Poznań: Tomiak, rez. Toliński, Staniak, Dusik — Weiss, Tarka, Matuszak — Skoczylas, Anioła, Gendera, Kaźmierczak, Smólski.

Przebieg meczu

Poznań ma odkop i za chwilę Borucz wylapuje słaby strzał Skoczylasa. W następnej minucie Tomiak likwiduje atak Warszawy, wylapując podanie Szularza do środka.

W czwartej minucie piękny, ostry strzał Gendery, odbija się od poprzeczki i wędruje w pole, a za chwilę Ochmański zaprzepaszcza dogodną sytuację, strzelając słabo z kilku kroków bramkarzowi w ręce.

W szóstej minucie Tomiak broni robinsonadą po „główce" Szularza a zaraz potem w podobny sposób wylapuje strzał Świcarza.

W dwunastej minucie Anioła podaje do Kaźmierczaka, ale bomba tego ostatniego przechodzi nad bramką. W dwie minuty później druga taka bomba mija górą poprzeczkę bramki warszawskiej — tym razem autorem jest Smólski, który egzekwuje rzut wolny z 16 metrów.

W piętnastej minucie niebezpieczny moment pod bramką Poznania: Szularz z wyraźnego spalonego strzela z paru metrów do bramki, ale piłka odbija się od słupka.

W siedemnastej minucie po pięknej akcji napadu poznańskiego Gendera strzela bramkę, nieuznaną przez sędziego z powodu spalonego.

W osiemnastej minucie poprzeczka ratuje gospodarzy, przed utratą bramki, a w następnej minucie Weiss wyjaśnia groźny moment na polu bramkowym gospodarzy.

W dwudziestej siódmej minucie po ładnym zagraniu Weissa podanie tego ostatniego przedłuża Smólski do Kaźmierczaka, który ze spokojem strzela z kilku kroków do siatki.

Poznań prowadzi 1 : 0

Kontratak Warszawy przynosi niebezpieczny moment pod bramką Poznania, zlikwidowany przytomnie przez Tomiaka, ten sam gracz w następnej minucie broni nakrywką, rzucając się pod nogi Jaźnickiego, lecz ulega przy tym kontuzji i zostaje zniesiony z boiska. Jego miejsce do końca zawodów zajmuje w bramce Toliński.

W trzydziestej drugiej minucie ładny strzał Anioły broni bramkarz gości.

Stopniowo zaznacza się **coraz wyraźniejsza przewaga biało-czerwonych,** którzy wykorzystując ustawicznie powtarzające się nieporozumienia na „tylach" gospodarzy coraz częściej zagrażają ich bramce. Jedno z takich nieporozumień, stwarza niebezpieczną sytuację pod bramką „niebieskich", ale Toliński w ostatniej chwili broni. Takie samo nieporozumienie jest powodem drugiej niebezpiecznej sytuacji w dwie minuty później, ale tym razem Matuszak wybija piłkę w pole.

W czterdziestej minucie "główka" Świcarza idzie wysoko nad poprzeczkę, a w minutę później **pada oczekiwane wyrównanie po strzale Kohuta z kilku metrów.**

1 : 1

W czterdziestej czwartej minucie Gendera przenosi ponad bramkę, a zaraz po tym sędzia odgwizduje pierwszą część zawodów.

Po zmianie stron

już w pierwszej minucie róg dla gości bity przez Ochmańskiego zamienia Weiss na drugi róg, obroniony przez Tolińskiego.

W trzeciej minucie piękny strzał Matuszaka, z rzutu wolnego odbija się od poprzeczki, ale Gendera dobija do siatki i

Poznań prowadzi 2 : 1

Jednocześnie Gendera, który w chwili oddania strzału, został sfaulowany, schodzi z boiska, na które wraca po kilku minutach.

W szóstej minucie róg dla Warszawy będący wynikiem jednego z wielu nieporozumień na „tylach" gospodarzy, wyjaśnia Toliński.

W jedenastej minucie

goście wyrównują

przez Szularza który dalekim, górnym strzałem ładuje piłkę do siatki, przy czym Toliński nie usiłował zupełnie interweniować.

W piętnastej minucie silny strzał Smólskiego przechodzi nad bramką, a w dwie minuty później ten sam gracz strzela ponownie, ale bramkarz broni.

W dwudziestej pierwszej minucie, Szularz strzela z paru kroków do siatki i

Warszawa prowadzi 3 : 2

Jest to okres przygniatającej przewagi gości, którzy prawie nie schodzą z pola bramkowego „niebieskich".

W dwudziestej siódmej minucie Świcarz z dogodnej pozycji strzela w aut. Trzydziesta pierwsza minuta, przynosi dalszy róg dla gości — niewykorzystany. W trzydziestejdrugiej minucie, znowu róg na korzyść „biało-czerwonych" zamienia Tarka na trzeci z rzędu. W trzydziestej szóstej minucie, silny strzał Jaźnickiego przynosi gościom

czwartą bramkę.

Z tym momentem wynik meczu jest przesądzony. Nie zmieniają go sporadyczne usiłowania napadu gospodarzy, likwidowane skutecznie przez trio obronne warszawian.

Po meczu sympatycy gości znoszą graczy drużyny na ramionach do szatni.

L. S.

P. S. Jak nam oświadczył kapitan sportowy P. Z. O. P. N. p. Bródka gracze K. K. S. Skromny, Białas i Polka nie wystąpili do powyższego spotkania z powodu przemęczenia środowym meczem o mistrzostwo okręgu. Jankowiak z K. S. „Warta" nie brał udziału w grze z powodu choroby — wykazując się świadectwem lekarskim.

K.K.S. Poznań na czele tabeli w mistrzostwach piłki siatkowej

(ak) W sobotę i w niedzielę na boisku Pocztowego Klubu Sportowego przy moście św. Rocha rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Okręgu klasy A i B w piłce siatkowej drużyn męskich (I kolejka).

W klasie A wzięły udział następujące drużyny: K. K. S. (Poznań), H. C. P., „Lechia", Pocztowy K. S. i mistrz okręgu „Warta". Tradycyjnym zwyczajem walka o prowadzenie w tabeli rozegrała się pomiędzy K.K.S-em i Wartą. Spotkanie to było bardzo zacięte i rozstrzygnięte zostało dopiero w trzech setach po zupełnie wyrównanej grze. Zwycięstwo przypadło kolejarzom. Drużyna Cegielskiego ustępowała K.K.S-owi i Warcie co najmniej o klasę. Pozostałe drużyny — Pocztowy K. S. i „Lechia" grały bardzo słabo.

Szczególne wyniki przedstawiały się następująco: KKS — „Warta" 2:1 (12—15, 16—14, 15—10); KKS — HCP 2:0 (15—7, 15—7); KKS — Poczt. KS 2:0 (15—3, 15—5); KKS — „Lechia" 2:0 (15—6, 15—4); „Warta" — HCP 2:0 (15—8, 15—10); „Warta" — Poczt. KS 2:0 (15—10, 15—9); „Warta" — „Lechia" 2:0 (15—2, 15—4); HCP — Poczt. KS 2:0 (15—1, 17—15); HCP — „Lechia" 2:0 (15—6, 15—7); „Lechia" — Poczt. KS 2:0 (15—4, 16—14).

W klasie B wzięły udział następujące drużyny: K. S. M. M. Główna, K. S. „Społem", K. S. M. M. Krzyżowniki, H. K. S. „Zawisza", H. C. P. II, „Warta II" i „Lechia II". Z drużyn tych na czoło wysuwają się „beniaminki" Poznańskiego O. Z. P. R.: K. S. M. M. Główna, K. S. „Społem" i K. S. M. M. Krzyżowniki i najprawdopodobniej jedna z nich zdobędzie mistrzostwo klasy B i wejdzie do klasy A, w miejsce spadającej drużyny kolejowego K. S. z Gniezna.

Dalszy ciąg rozgrywek (II kolejka) odbywać się będzie: w sobotę, 7 bm. o godz. 16-tej i w niedzielę, 8 bm. o godz. 9.30 na boisku Pocztowego K S przy moście św. Rocha.

Warta zwycięża w turnieju piłki siatkowej K.S. „Społem"

(ak) W piątek na boisku przy ul. Bukowskiej odbył się turniej piłki siatkowej (trójki) organizowany przez KS „Społem", w którym wzięły udział następujące drużyny: „Warta", Pocztowy KS, Państwowe Zakłady Samochodowe, oraz KS „Społem".

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: „Warta" — PZS 2:0 (15 — 2, 15 — 3), „Warta" — „Społem" 2:0 (15 — 7, 15 — 7), „Warta" — PKS 2:0 (15 — 4, 15 — 6), PKS — PZS 2:0 (15 — 4, 15 — 9), PKS — „Społem" 2:0 (15 — 12, 15 — 12), „Społem" — PZS 2:1 (10 — 15, 15 — 4, 15 — 6).

W ogólnej punktacji zwyciężyła „Warta" — 3 pkt., 2. PKS — 2 pkt., 3. „Społem" — 1 pkt., 4. PZS — 0 pkt.

Organizacja turnieju bardzo sprawna. Sędziowali pp. St. Adamczak i Z. Staszak. Widzów 300 osób.

Hokej na trawie

„Stella" Gniezno — „Czarni" Poznań 1:0 (0:0)

(j) W rozegranym wczoraj meczu hokejowym Czarni z Poznania ponieśli porażkę, walcząc z „odmłodzoną" drużyną gnieźnieńską „Stella". Goście przewyższali miejscowy zespół szybkością, lepszym zgraniem i celniejszymi podaniami. W pierwszej połowie gry, zakończonej wynikiem bezbramkowym, dała się zauważyć duża przewaga „Stelli", która, zasilona młodymi graczami, narzuciła szalenie ostre tempo, goszcząc bardzo często pod bramką przeciwnika. Dzięki ofiarnej i przytomnej grze obrońców drużyny miejscowej, nie udało się gościom podkreślić swojej przewagi cyfrowo.

Po przerwie gra toczy się w niesłabnącym tempie i w wyniku zamieszania podbramkowego, mimo zaciętej obrony i wysiłków bramkarza, piłka znalazła się w bramce. Stan 1:0 dla Gniezna utrzymał się do końca zawodów. Decydującą bramkę strzelił Mieczysław Zyk. Sędziowali red. Tadeusz Paczkowski i Jan Chmielewski.

Po tym zwycięstwie „Stella" wysunęła się na pierwsze miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, mając 12 pkt., drugie z kolei miejsce zajmują „Czarni" z 11 pkt.

Lechia — GKS (Gniezno) 4:0 (2:0)

W dniu wczorajszym Lechia gościła w Gnieźnie, gdzie spotkała się w ramach mistrzostw Polski z tamtejszą drużyną gimnazjalną, odnosząc przekonywujące i w pełni zasłużone zwycięstwo.

W pierwszej połowie gra jest ładna, żywa, na dobrym poziomie technicznym z lekką przewagą Lechii, której atak stwarza niebezpieczne momenty w kole strzałowym przeciwnika. W fazie tej bramki zdobywają Zielarek i Kurowski.

Po przerwie gra znacznie traci na efekcie, ponieważ poszczególni gracze GKS-u dopuszczali się brutalnej gry. Młodym tym zawodnikom nie można przyklasnąć za takie wystąpienia. Lechia jednak nadal ma więcej z gry i Kurowski z przeboju zdobywa trzecią bramkę, a wynik ustala pięknym strzałem Urbański.

Sędziowali pp. Minicki i Maciejak. (os)

KKS (Gniezno) — ZZPPC (Środa) 4:2 (3:0)

Po południu Gniezno miało jeszcze jedno spotkanie hokejowe pomiędzy miejscową drużyną kolejarzy, a średzką drużyną Cukrowni.

Po na ogół wyrównanej grze zwycięstwo odnieśli skuteczniejsi kolejarze, dla których bramki zdobyli — Grotowski 2, Maćkowiak i Kapela po 1; dla ZZPPC prawy łącznik i prawoskrzydłowy.

Sędziowali pp. Paczkowski S. i Maciejak. (os)

Śląsk wygrywa z Warszawą 9:7 w boksie

Wczoraj rozegrany został w Katowicach mecz bokserski między reprezentacjami Warszawy i Śląska, który zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 9:7, chociaż wynik remisowy bardziej odpowiadałby przebiegowi spotkania. Po wzajemnych przywitaniach i wręczeniu upominków na ring wchodzi pierwsza para **w wadze muszej** Przybytniewski (Warszawa) i Bazarnik (Śląsk). Walka rozpoczyna się w szybkim tempie i pierwsza runda upływa pod znakiem gwałtownych, wzajemnych ataków. W drugiej rundzie tempo walki bynajmniej nie słabnie, a pod koniec tej rundy Bazarnik rozcina Przybytniewskiemu brew i sędzia przerywa walkę, ogłaszając wynik remisowy. **W wadze koguciej** spotkali się wicemistrz Polski Sadlowski (Warszawa) i mistrz Polski Grzywocz (Śląsk). Pierwsza runda mija pod znakiem lekkiej przewagi Ślązaka. W drugiej rundzie Grzywocz również przeważa i posyła swego przeciwnika dwukrotnie na deski. W trzeciej rundzie tempo walki wzmaga się, a Grzywocz w dalszym ciągu zapewnia sobie punktowe zwycięstwo. **W wadze piórkowej** Sobkowiak (Warszawa) spotkał się z Krawczykiem (Śląsk). Ślązak w pierwszej rundzie trafia kilkakrotnie warszawianina i zapewnia sobie przewagę. Druga runda natomiast należy do Sobkowiaka. W trzeciej obaj zawodnicy są już mocno osłabieni. Stan meczu 5:1 dla Śląska. W **wadze lekkiej** Czortek (Warszawa) wygrywa na punkty ze Sztolcem (Śląsk). W pierwszych dwóch rundach Czortek technicznie lepszy i wszechstronniejszy ma wyraźną przewagę. Trzecie starcie jest wyrównane. **W wadze półśredniej** walczył Selma (Warszawa) z Rademacherem (Śląsk). Znaczną przewagę techniczną ma Ślązak, który kilkoma silnymi ciosami w pierwszej rundzie zupełnie oszołomia warszawianina. W drugiej rundzie Selma idzie na deski i zostaje wyliczony. Wygrywa Rademacher przez k. o. Stan meczu 7:3 dla Śląska. **W wadze średniej** spotkali się dwaj najlepsi zawodnicy tej kategorii w Polsce i to: Kolczyński (Warszawa) i Nowara (Śląsk). Walka ta mogła być śmiało uważana jako nieoficjalne mistrzostwo Polski. Była ona również najbardziej emocjonująca ze wszystkich walk. Z jednej strony walczył stary rutyniarz Kolczyński, rozporządzający silnym ciosem, a z drugiej strony Nowara, zawodnik słabszej kondycji, ale doskonały technicznie. Pierwsze starcie wygrał bezapelacyjnie Kolczyński, w drugiej rundzie Nowara był równorzędnym przeciwnikiem rozstrzygając starcie dla siebie. W trzeciej zaś rundzie zaznacza się znowu przewaga Kolczyńskiego, który wygrywa ostatecznie na punkty. Najsłabszą walką dnia było spotkanie **w wadze półciężkiej** między Archackim (Warszawa) i Kolonką (Śląsk). Ten ostatni walczył z powodu nieprzybycia zawodnika Polnika. Obaj zawodnicy nie wykazali żadnych specjalnie dobrych walorów bokserskich, i zwycięstwo przyznano Archackiemu.

W ostatniej walce dnia **w wadze ciężkiej** Sowiński (Warszawa) wygrywa po małociekawej walce z młodym zawodnikiem śląskim Figlem na punkty.

Ostatnie wyniki z mistrzostw piłkarskich ZSRR

Ostatnia niedziela mistrzostw piłkarskich ZSRR przyniosła następujące wyniki:

Dynamo (Moskwa) — Spartak 5:0 Zdecydowane zwycięstwo odniósł zeszłoroczny mistrz ZSRR w spotkaniu ze Spartakiem.

Dynamo (Kijów) — Dynamo (Mińsk). Kijowskie Dynamo zwyciężyło na własnym boisku kolegów z Mińska w stosunku 1:0. Jedyna bramka dnia padła w ostatnich minutach gry. Ostatecznie mistrzostwo piłkarskie ZSRR zdobyła drużyna CDKA (Centralny Dom Armii Czerwonej) przed moskiewskim Dynamo.

Wiedeński „Sportklub" przegrywa w Pradze

W Pradze na boisku Sparty odbyło się treningowe spotkanie reprezentacji Czechosłowacji z drużyną wiedeńskiego „Sportklubu". Spotkanie, które zgromadziło przeszło 45 tys. widzów, stało na bardzo wysokim poziomie. Po dramatycznej walce zwyciężyła drużyna reprezentacyjna Czechosłowacji w stosunku 3:2.

J. Jędrzejowska i Skonecki pierwszymi rakietami Polski

Wczoraj w dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski w półfinale gry pojedyńcze kobiet Zofia Jędrzejowska pokonała Rudowską 6:3, 2:6, 8:6, kwalifikując się do meczu ze swoją siostrą Jadwigą broniącą tytułu mistrzyni Polski. W rozegranym meczu Jadwiga Jędrzejowska pokonała Zofię Jędrzejowską 6:2, 6:0 utrzymując tytuł mistrzyni Polski.

Rozegrany finał w grze pojedyńczej mężczyzn między Skoneckim a Hebdą obfitował w wiele emocjonujących momentów. Pierwszy set wygrywa Hebda 6:2, przegrywając kolejno dwa następne sety 5:7 i 4:6. Czwarty set wygrywa ponownie Hebda 6:3. W piątym secie przy stanie 5:4 Skonecki ma 4 meczbole, lecz Hebda dopingowany przez publiczność wyrównuje. Przy stanie 6:5 Skonecki powtórnie ma trzy meczbole, lecz Hebda po stronie którego była niemal cała publiczność jeszcze raz wyrównuje, by w końcu przegrać 8:6. Ostateczny wynik 2:6, 7:5, 6:4, 3:6 8:6 dla Skoneckiego. Po grze nastąpiło rozdanie nagród. Pierwszą nagrodę puchar premiera Osóbki Morawskiego otrzymał Skonecki, drugą nagrodę Hebda, trzecią Bratek, czwartą Kończak. W grze pojedyńczej kobiet pierwszą nagrodę otrzymała Jadwiga Jędrzejowska, drugą Zofia Jędrzejowska, trzecią zaś Rudowska. Nagrodę pocieszenia zdobyła Szeraucówna.

Dziś w poniedziałek odbędą się finały gry podwójnej panów i gry mieszanej.

KOMUNIKATY SPORTOWE

(ak) **Zebranie dyskusyjne sędziów Poznańskiego O. Z. B.** odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 18-tej w sali M. P. K. E. przy ul. Gajowej 1.

K. S. Zjednoczeni. Komunikujemy członkom naszym że zebranie sekcji tenisowej odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 18.30 na kortach przy ul. Grunwaldzkiej 31. Ze względu na ważność zebrania, obecność członków jest obowiązkowa.

SKS Społem, Sekcja Bokserska zawiadamia, że z dniem dzisiejszym o godz. 19-tej w sali gimnastycznej Publicznej Szkoły Powszechnej ul. Słowackiego 54/56, rozpoczyna się kurs bokserski dla nowicjuszów pod kierownictwem b. mistrza i reprezentanta Polski kol. Władysława Stępniaka.

Treningi odbywać się będą stale w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19-tej do 21-szej.

Tow. Sportowe „Polonia", Główna, komunikuje, że w sobotę, dnia 7 bm., o godz. 19-tej na sali p. Binerta ul. Główna 38, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" Poznań IV i XIV św. Lazarz, zawiadamia swych członków że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w wtorki i piątki od godz. 18—21 na sali Szkoły Powszechnej przy ul. Wyspiańskiego 4.

Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi

Na mocy rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 lipca br. rozpocznie w tym miesiącu działalność Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi. Zadaniem jej będzie szkolenie adeptów sztuki teatralnej (aktorów, reżyserów, scenografów i dramaturgów) zarówno w zakresie techniki, jak i teorii. W nadchodzącym roku akademickim uruchomione zostaną trzy wydziały: aktorski, reżyserski i dramaturgiczny oraz kursy dla scenografów, aktorów i reżyserów opery, instruktorów wszelkiego rodzaju teatrów niezawodowych techników sceny.

Nauka na wszystkich wydziałach i kursach jest bezpłatna, a zdolniejsi słuchacze będą mogli korzystać ze stypendiów.

Bliższych informacyj udziela Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — Wydział Kulturalno-Oświatowy, Poznań, Słowackiego 22 — tel. 23-43.

Młodociany pirotechnik

(j) Jan Skubisz, zam. w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej 25, bawił się rozbieraniem znalezionego pocisku. W pewnym momencie nastąpił wybuch, którego skutki okazały się tragiczne. Nieostrożny i lekkomyślny chłopiec doznał poważnych obrażeń głowy, utracił palce i uległ poważnej kontuzji nogi. Karetka Pogotowia przewiozła ofiarę własnej nieostrożności do Szpitala św. Józefa.

Nowa atrakcja w Poznaniu

Związek Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą Minist. Kultury i Sztuki, że swym specjalnym Biurem Współpracy z Zagranicą mają na koncie swych zasług szereg imprez i wystaw o znaczeniu i charakterze międzynarodowym, jakie urządzono po ostatniej wojnie na terenie Polski. Słuszną więc jest rzeczą podkreślanie ważności tych czynników, dostarczających społeczeństwu tak obficie wspaniałych strawy duchowych. Jeśli chodzi o warunki lokalne, w naszej wielkopolskiej stolicy, podkreślić należy przedsiębiorczość i inicjatywę Dyrekcji Muzeum Wlkp, która nie pominie żadnej sposobności do zdobycia i urządzenia takich wystaw, które wnoszą nowe wartości do świata nauki i kultury.

Jak się dowiadujemy, dzięki tejże Dyrekcji (oraz wspomnianym Związkom Współpracy z Zagranicą) już w pierwszych dniach września nastąpi otwarcie „Wystawy Grafiki, Akwarel i Rysunków Artystów Związku Radzieckiego" w salach Muzeum Wlkp. w Poznaniu.

Sama wystawa imponuje osiągnięciami 96-ciu reprezentowanych tutaj artystów radzieckich, którzy budzą uzasadnioną ciekawość swoją techniczną i tematyczną wszechstronnością. (n)

Poniedziałek, 2 września 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dlaczego zaraz tragedia?"

Teatr Letni: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Moja siostra i ja".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 18-ta — „Królewna Śnieżka".

W kinach poznańskich:

Apollo — „Biały murzyn"; **Bałtyk** — „Złota maska"; **Muza** — „Ciche wesele"; **Rialto** — „Ta, co broni Ojczyzny"; **Warta** — „Prawo profesora Lindsaya".

Początek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.

„Cudy nie widy" w „Kukułce"

W dniu 5 września br. o godz. 19-tej w sali kawiarni „As" plac Wolności 4, odbędzie się otwarcie sezonu Klubu Literackiego „Kukułka Poznańska". Pierwszy powakacyjny program będzie nosił aktualny szczególnie dla Poznania tytuł „Cudy nie widy". Wezmą w nim udział znani już nam starzy kukułkarze oraz nowe siły, pozyskane przez teatry poznańskie.

Otwarcie nowego roku w Studio Dramatycznym

Studio Dramatyczne rozpoczyna nowy kurs z dniem 15 września br. Egzaminy wstępne dla nowowstępujących odbędą się 9. 9. Zapisy na nowy kurs przyjmuje kancelaria Studia, plac Wolności 3 III p. od godz. 10 do 13-tej.

Zebrania w dniu 3 września

Stow. Miłośników Fotografii — godz. 18-ta w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Cech Malarzy — godz. 16-ta w „Gospodzie Cechowej", ul. Masztalarska 8a.

Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich — godz. 19-ta w sali „Strzechy", ul. Mielżyńskiego 23.

Stow. Techników, Wydział Budownictwa i Architektury — godz. 17.30 w lokalu własnym, ul Mielżyńskiego 23.

Zrzeszenie Restauratorów, właśc. kawiarń i hotelu — godz. 16-ta w lokalu ob. Fangrata, plac Wolności 4.

KOMUNIKATY

Zrzeszenie Adm. Domów stoł. m. Poznania. Zebranie plenarne w środę 4 września o godz. 18, w stołówce ul. Dąbrowskiego 77. Wstęp za legitymacją.

Niższa Szkoła Muzyczna im. Paderewskiego (Przemysłowa nr 46 — Dom Kultury) przyjmuje zapisy od 15—17 godziny do klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego. Uczniom przysługuje zniżka kolejowa. 30165

P. C. K., Okręg Wielkopolski składa podziękowanie ob. Tomaszowi Ponitce, ul. Kosińskiego 17 za złożone 100 zł oraz ob. Celinie Michalakównie za złożone 100 zł.

Związek Emerytów i Emerytek Państw., wdów i sierot wydaje członkom karty żywnościowe na miesiąc wrzesień do dnia 10 bm. włącznie. Po tym terminie karty nieodebrane zostaną zwrócone Wydz. Zaopatrzenia.

P. C. K., Poznań, Pl. Asnyka 5 poszukuje: rodziny Boguszewskich — Aleksandra i Barbarę, pochodzącą z Hajnina pow. Baranowicze; Aleksandra i Annę Demczyszyn, którzy podobno wrócili z ZSRR i nie wiadomo gdzie się osiedlili; pielęgniarkę Wenancję Nowakównę, ur. w r. 1915, zamieszkałą dawn. w Poznaniu; rodzinę Antoniego Pośpiesznego, byłego zawiadowcy stacji kolejowej na Dębcu — rodzina zechce zgłosić się do P. C. K.; Zachwatowicza Piotra z Wileńszczyzny, o którym nie wiadomo gdzie się osiedlił.

PCK Poznań, ul. Asnyka 5, poszukuje: Bojkowskiego Mieczysława, zam. w Tirowie, pow. Ostrada (nazwa miejscowości prawdopodobnie zniekształcona); Bystrego Wiktora, lat około 35, inżyniera; Kuc Marii, dla której jest wiadomość od Kuca Antoniego; Gerjatowicz Wandy, ur. 1923, która pracuje podobno w jednym z poznańskich szpitali; Pałki Stanisława, zwolnionego z wojska w 1945 roku, ma wiadomość w PCK od Michaliny Rysieckiej. Wróciła z ZSRR; Przybal Walentyny — dla której jest wiadomość z Francji; Siedlera Mieczysława, ur. 1920 w Szydłowcu; rodziny Stanisława Nowickiego, ur. 26. 4. 1910 w Wieluniu.

PCK Okręg Wielkopolski Poznań, ul. Asnyka 5 poszukuje: Garszko Henryka, ur. 1925 w Wilnie, zdemobilizowanego w Poznaniu; dr. Andrzeja Kaweckiego, ginekologa ze Lwowa; Łukomskiej Marii, lat 48 z Równego; Maciuka Władysława z żoną Herminą ze Stanisławowa; Demczyszyna Aleksandra z żoną Anną, którzy wrócili transportem z ZSRR; Kmitę Roberta, zdemobilizowanego w końcu października 1945 r. w Starogradzie koło Szczecina; Katuszonka Ignacego, o którym nie wiadomo, gdzie się osiedlił.

Zarząd Związku b. Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Koło Poznań komunikuje, że w związku z pracami Komisji Weryfikacyjnej wskazana jest współpraca najszerszych rzesz członków i niecłonków Związku. Chodzi bowiem o to, by można było wyeliminować ze Związku jednostki, nie kwalifikujące się na członków.

Każdy więc posiadający konkretne wiadomości co do niewłaściwego zachowania się tego czy innego członka Związku podczas pobytu w obozie lub inne dane winien donieść o tym Komisji Weryfikacyjnej Związku b. Więźniów Politycznych, Koło Poznań, al. Marcinkowskiego 20. Listy anonimowe nie będą brane pod uwagę.

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu wzywa osoby, a zwłaszcza byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, którym wiadome były by fakty znęcania się nad więźniami ze strony Adama Śledzińskiego, urodzonego 16. 12. 1918 w Rohatynie, powiat Lwów, syn Ferdynanda i Edwardy, który na bloku II. Oddziale B, tegoż obozu był zastępcą blokowego — do podania swych adresów wzgl. do przybycia do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, pokój 36, celem złożenia zeznań w charakterze świadków w dochodzeniu przeciwko temuż Śledzińskiemu (znak akt I. Ds. Spec. 4016/45).

W czasie okupacji pełnił funkcję tzw. „kapo" na terenie obozów pracy: Fort Radziwiłł w Poznaniu, Krzyżowniki pod Poznaniem (Steineck) oraz Oświęcim niejaki Rubin Iwanowicz, który spowodował śmierć wielu Żydów i Polaków.

Wzywa się osoby, którym znana jest zbrodnicza działalność Iwanowicza w czasie okupacji, do niezwłocznego zgłoszenia się do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Poznaniu, ul. Niecała 14 lub do najbliższego posterunku M. O. z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie.

Z życia Wielkopolski

W Jeziorkach otwarto świetlicę

(m) Głód kultury i oświaty objawia się wyjątkowo silnie na prowincji. Wsie polskie, które częściowo przed wojną, a w czasie okupacji całkowicie pozbawione były możności korzystania z dóbr cywilizacji i kultury, łakną dzisiaj przede wszystkim słowa i muzyki polskiej.

Takimi ośrodkami, skąd promieniuje kultura narodowa są świetlice powszechne dla ludności wiejskiej. Ilość ich na prowincji wzrasta z dniem każdym. W niedzielę 18 ub. m. otwarto podobną świetlicę w majętności Jeziorki koło Stęszewa. Inicjatywa stworzenia tej placówki kulturalnej wyszła z Pow. Urzędu Informacji i Propagandy, spotykając się z życzliwym przyjęciem ze strony administratora majątku por. Jana Bulika. Dzięki jego poparciu jak i wytrwałej pracy referentki oświatowej Pow. Urz. Inf. i Prop. p. Kandulskiej, zdołano w krótkim czasie projekt ten zrealizować w całej pełni.

Świetlica oprócz jednej większej sali ze sceną, gdzie można urządzać przedstawienia amatorskie oraz wyświetlać filmy, posiada jeszcze kilka mniejszych ubikacyj w oficynie pałacowej przeznaczonych na czytelnie i bibliotekę. W dzień otwarcia, po poświęceniu świetlicy przez ks. Zuchowskiego ze Słupi, odbyło się na sali pierwsze przedstawienie amatorskie w wykonaniu miejscowej młodzieży pod kierownictwem p. Kandulskiej. Popisom przyglądali się zaproszeni goście z Poznania: grupa nauczycieli — uczestników kursu społ.-oświatowego przy Urz. Inf. i Prop., delegat Kuratorium insp. Kasieniak, przedstawiciele Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu i inni.

Jeziorki, ongiś własność jednego z twórców „hakaty" Tidemanna, należące dziś do najlepiej zaprowadzonych majątków, zdobyły jeszcze jeden ośrodek, z którego mogą być dumne. Oprócz nowocześnie urządzonego młyna, gorzelni, piątkarni i stolarni posiadać będą piękną świetlicę, gdzie ludność miejscowa, zwłaszcza młodzież znajdzie godziwą rozrywkę i naukę w czasie długich wieczorów jesiennych i zimowych.

GNIEZNO

— **Osobiste.** Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej dr. Edmund Lauterer z Gniezna. Zaznaczyć należy, że wyżej wymieniony Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został już po raz drugi. Pierwszy raz za wkład w organizację Ligi Morskiej, drugi raz za pracę przy Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju.

Własną świetlicę otworzyła Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

(pr) Na pełne uznanie zasługuje wysiłek grona pracowników i kierownictwa gnieźnieńskiego oddziału Farbiarni i Pralni Chemicznej, który dzięki staraniom Rady Zakładowej oraz poparciu Oddz. Informacji i Propagandy w Gnieźnie otworzyli na terenie fabrycznym własną świetlicę.

Po dokonaniu aktu poświęcenia powitał obecnych kier. Farbiarni ob. Repelewski, wygłaszając zarazem okolicznościowe przemówienie. Jako drugi przemawiał dyrektor Zjednoczenia Chemicznego w Poznaniu ob. Mencel. Udział w uroczystości poświęcenia wzięli przedstawiciele partii politycznych i organizacyj społecznych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje dział gospodarczy Farbiarni, który włożył dużo pracy w organizację poświęcenia nowej świetlicy. Ta ostatnia przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia wzajemnych węzłów wśród pracowników Farbiarni, zatrudniającej liczny personel, uzupełniając ich wiedzę w ramach oświaty pozaszkolnej.

Odbudowa drogi

(pr) Gmina Kłecko w pow. gnieźnieńskim, poszczycić się może ważnym sukcesem, jakim niewątpliwie nazwać można odbudowę drogi Dębnica—Działyń, zakończoną wraz z żniwami. Celem specjalnego wyróżnienia uroczystości otwarcia nowej drogi, wziął w niej udział starosta pow. Frączek w asyście wicestarosty mgr Gabrysia. Przybyli ponadto pp. burmistrz m. Kłecka, przedst. Informacji i Propagandy w Gnieźnie Dąbkiewicz oraz kierownik zarządu drogowego Cichy.

Zabrawszy głos starosta Frączek wyraził mieszkańcom gminy uznanie za wysiłek w wspólnej pracy nad odbudową kraju, poczem dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi.

Z chwilą zakończenia uroczystości, związanej z otwarciem odbudowanej drogi, udano się w pochodzie do szkoły w Dębnicy, gdzie z kolei obchodzono tradycyjne dożynki.

Wyrok śmierci wykonano w Gnieźnie

(pr) Onegdaj został w Gnieźnie stracony 23-letni Marian Nowak z Gorzuchowa, pow. gnieźnieńskiego, który w listopadzie ubiegłego roku zastrzelił własnego ojca, brata i siostrę, by zawładnąć ich gospodarstwem. Po usunięciu rodziny Nowak zamierzał urządzić w zagrodzie melinę złodziejską, dokonywał bowiem w całej okolicy napadów bandyckich i kradzieży. Wyrok został wykonany o godz. 6-tej na dziedzińcu więzienia przy Sądzie Okręgowym przez powieszenie.

NOWY TOMYŚL

Jeszcze sprawa Gimnazjum Miejskiego

W Now. Tomyślu odbyło się ostatnio w szkole powszechnej zebranie Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum Miejskim w celu zapoznania się ze sprawą przejęcia gmachu szkolnego na cele gimnazjum od Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej. Rodzice przejęci są wielką troską o dobro swoich dzieci, wyrażając życzenie, by miarodajne czynniki za wszelką cenę spowodowały utrzymanie gimnazjum w naszym mieście.

W czasie dyskusji stwierdzono, że Pow. Komenda M. O. mimo najlepszych chęci nie może zrzec się potrzebnych jej do normalnego urzędowania lokali, tym bardziej, że na miejscu mamy pluton rezerwowy M. O.

Dyr. Gimnazjum ob. Musiał oświadczył, że określenie stanowiska Komendanta Pow. ppor. Błachnickiego jako opornego jest o tyle niesłuszne, że ppor. Błachnicki sam w niniejszym wypadku nie mógł gmachem szkolnym zadysponować, a można to było uczynić jedynie w porozumieniu z Wojewódzką Komendą M. O. w Poznaniu. Ppor. Błachnicki nie czyni obecnie żadnych trudności w przejęciu gmachu szkolnego na rzecz gimnazjum, ustosunkowując się do tej sprawy bardzo życzliwie.

Należy się spodziewać, że obywatele, co do których zarządzono przeniesienia mieszkaniowe, nie będą w tak ważnej dla miasta i naszej młodzieży sprawie, czynili żadnych trudności. O ile tak będzie, to z całą pewnością z dniem 1 września 1946 r., młodzież nasza będzie mogła kształcić się w nowych pomieszczeniach. (nad)

ZDUNY

O poprawę bytu

Ostatnio odbyło się w świetlicy przy cukrowni w Zdunach zebranie pracowników cukrowni zwołane przez Radę Zakładową. Tematem obrad była w pierwszym rzędzie umowa zbiorowa, która ma być zawarta w końcu sierpnia rb. Dalej obradowano w sprawach kasy pośmiertnej, zagwarantowania przydziału kartkowego dla żon i dzieci pracowników oraz domagano się lekarza fabrycznego. Obszerniejszy referat na temat aktualnych zagadnień świata pracy wygłosił sekretarz Powiatowej Rady Związków Zawodowych ob. Michał Jańczak. (Wjc.)

KROTOSZYN

Katastrofa motocyklowa pod Krotoszynem

W niedzielę, dnia 18 ub. miesiąca w godzinach wieczornych na szosie Krotoszyn—Pleszew miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek zderzenia się samochodu ciężarowego, należącego do Z. W. M. „Wici", z motocyklem prowadzonym przez młodego sportowca, członka Sekcji Motorowej KS „Astra", Kazimierza Młynarza. W rezultacie katastrofy przywieziony do szpitala w stanie beznadziejnym Kazimierz Młynarz zmarł po ciężkich cierpieniach. Jadący ze śp. Młynarzem na siodełku ob. Bolesław Ligęza ma złamaną nogę. Jak stwierdzono, szofer prowadzący samochód ob. Wachowski, któremu odebrano prawo jazdy do czasu ukończenia śledztwa, w całości nie ponosi winy w spowodowaniu katastrofy. (wjc)

W smutną rocznicę zgonu za spokój duszy śp.

Wandy Gurzyńskiej

odprawiona zostanie w kaplicy cmentarnej w Starołęce, w środę, dnia 4 września 1946 roku, o godzinie 9-tej

msza św.

po czym nastąpi przeniesienie zwłok do Krypty Zasłużonych.

Krewnych i przyjaciół zawiadamia o tym

rodzina

29164

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu śp.

z Wieczorków

Marty Koenigowej

odprawiona będzie dnia 3 września 1946 r. o godzinie 8-mej

msza św.

w kościele św. Marcina

o czym zawiadamiają

mąż i rodzeństwo

Piątkowo — Poznań. 30227

ZIOŁA LECZNICZE

• słynnej skuteczności przeciw zastarzałym i chronicznym chorobom jak: gruźlica płuc, gardła, cierpienia wątroby, kamieni żółciowych i nerkowych, choroby serca, żołądka, oczu, uszu, kobiece, dziecinne itd. Jeśli czujesz się chory, napisz lub przyjedź, cena jest skromna, dostosowana do obecnych czasów 8-466

Adres: B. MAROLOWA, Katowice, ul. Pierackiego 12.

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA WŁAŚCICIELI DOMÓW

Stołecznego Miasta Poznania

Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Walki Młodych 8

wzywa swych członków do przedłożenia **najpóźniej do dnia 15 września 1946 r.** książeczek wkładowych, celem dokonania rejestracji 30197

TUR

KONRAD ZIOŁEK

Poznań, ul. Cieszkowskiego 8

Telefony: 41-42 i 41-31

Hurtownia

poleca

artykuły biurowe i szkolne

Również na składzie szyfki (klamerki) 8-81

DYWANY ŻYWIECKIE

Bogaty asortyment desenl, wymiarów i gatunków

poleca

CENTRALA ZAOPATRZENIA IZBYTU

Dyrekcji Przemysłu Miejscowego

Kraków, pl. Szczepański 5

Skrytka poczt. nr 92. Tel. 5488-38, 579-38

30229 Adres telegr. CEZIS Kraków

APARATY i PRZYBORY

poleca

foto L. Nowak

POZNAŃ 27. GRUDNIA Nr. 4

WYKONUJE PRACE FOTO-AMATORSKIE

30210

F. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

29832

Dzierżawy

Wydzierżawię warsztat kołodziejski dużej wsi lub mieście. Leon Wehr, Czeszewo pow. Wągrowiec. 8-525

Domek, 4 morgowy ogród, do wydzierżawienia w całości lub podzielony. Inf.: Wyspiańskiego 18, m. 3, albo Stobnicko 27, poczta Obrzycko. 30149

Zebranie plenarne

Zrzeszenia Restauratorów

właścicieli kawiarń

ODDZIAŁ POZNAŃ

odbędzie się dnia 3. 9. 1946 roku

o godzinie 16-tej

u kol. Fangrata w kawiarni „AS"

przy pl. Wolności 4

ZARZĄD

29914

ODZIEŻ MĘSKA i CHŁOPIĘCA

Z. Bogajewski

Fabryka Konfekcji Męskiej i Chłopięcej

Poznań Stary Rynek 77

30069 wejście z ulicy Sierocej

Wykwintne wełny damskie i męskie na płaszcze, komplety i ubrania

poleca

Magazyn Nowości Wełen i Jedwabi

F-a H. KARAŚ

Poznań, ul. Dąbrowskiego 8

Tel. 26-96

29673

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego

„ERGE-MOTOR"

Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metali

Poznań, ul. Mylna 38-40

poszukują wykwalifikowanych

tokarzy

8-471

Na sezon szkolny

poleca duży wybór towarów

Hurtownia Papieru

Galanterii Tekstylnej i Dewocjonalii

B. GRYNIECKI

Poznań, Wrocławska 38 Tel. 36-36

30214

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3

w Poznaniu, ul. Strumykowa 12/13

Tel. 28-90, 28-91

zakupią tarczę magnetyczną naturalną o Ø około 200—300 mm

8-528

Lekarskie

Kąpiele lecznicze — Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. 29269

Wolne posady

Cukiernik samodzielny, pierwszorzędny fachowiec, potrzebny zaraz do prowadzenia działu cukierkowego w Fabryce Czekolady i Cukrów w województwie poznańskim. Wycierpujące oferty z podaniem warunków proszę kierować do „Gł. Wielkp." nr 8-423.

Apteka w powiatowym mieście poszukuje od 1 XI. **magistra** na kierownicze stanowisko. Warunki do omówienia. 29798 Of. Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 996

Gosposia z gotowaniem potrzebna zaraz. Św. Marcin 61 nar. Ratajczaka, skład kapeluszy. 30055

Potrzebni szewcy na bardzo dobrą pracę damską, męską. Al. Marcinkowskiego 18. 30007

Warsztat kowalsko-ślusarski poszukuje **ucznia od zaraz.** — Mistrz kowalski Cezary Igliński, Szamborowo, pow. Września. 8-490

Lakiernik meblowy, dobre warunki. Pilne. Strzelecka 25 m. 31. 30220

Dziewczyna silna zdrowa z gotowaniem. Zgłoszenia: Poznań, Mostowa 24 m. 2. 30221

Rentgenistki wykwalifikowanej poszukuje zaraz Klinika Chorób Dziecięcych U. P. — Zgłoszenia ul. Marii Magdaleny 3 od godz. 11—12. 29839

Czeladnik krawiecki na damską i męską pracę. — Nad Wierzbakiem 19, Sołacz. 29848

Stolarza-tokarza do lekkiej galanterii oraz **majstra** szczotkarskiego. Zgłoszenia przyjmie Wytwórnia Kobra, Dąbrowskiego 83/85. Telefon 24-55. 30149

Fryzjerka, pomocnik fryzjerski i uczeń potrzebni. Głowacki, Kraszewskiego 9. 29659

Dziewczyna do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem, zaufana, na wyjazd do Szczecina. Zgłoszenia: Haftoplis, Poznańska 28/30. 29836

Krawcy sztukownicy, na pierwszorzędną pracę miarową potrzebni. Fr. Zieliński, plac Wolności 4, m. 3. 30206

Ekspedientka rzeźnicka wykwalifikowana może się zgłosić. Siejak, Daszyńskiego 95. 30101

Chłopak względnie **dziewczę** do posyłek. Podkowa. Skarbowa 7. 30146

Dziewczyna potrzebna zaraz. Zgłosz.: Graniczna 13, m. 5. 30147

Gosposia inteligentna z dobrym gotowaniem do samodzielnego prowadzenia domu, dwie osoby, na prowincję, potrzebna zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30151.

Pomocnik krawiecki potrzebny Przybylski, Marsz. Focha 86. 30160

Chłopiec do posyłek natych. miast potrzebny. Duchowski Mielżyńskiego 16. 30181

Dziewczyna ucząca może się zaraz zgłosić. Szydłowska 13a. 30198

Gosposia lub dziewczyna, czysta, z samodzielnym gotowaniem, potrzebna zaraz. Wierzbięcice 29, m. 4. 30219

Ślusarza doświadczonego w wykonaniu i naprawie narzędzi do masowego wyrobu oczek do obuwia, S. Jabłoński, Fr. Ratajczaka 17. 30203

Robotnika do koni, samotnego lub z rodziną oraz gosposi poszukuje na większe gospodarstwo. Buszewski Bojanowo Poznańskie, Pocztowa 311. 30196

Biurowego młodszego z praktyką w firmach elektrotechnicznych przyjmiemy. „Elektryczność". Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych Inż. S. Szwedek i M. Mirek Poznań, ul. 27 Grudnia 2. 30199

Szuka posady

Zbożowiec dobry organizator, obeznany we wszystkich pracach — długoletnia praktyka w spółdzielczości — zmieni posadę od 15. 9. wzgl. 1. 10. 1946. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 29605.

Ogrodnik, długoletni pracownik ogrodów handlowych, kwiaciarni, warzywników szkółkarz, przyjmie posadę ogrodnika. Piotr Kaczmarek Kiekrz, pow. Poznań. 29724

Kierowniczka pensjonatu domu wypoczynkowego, sierocińca, poszukuje posady; miejscowość obojętna. Of. „Głos Wielkopolski" nr 29875.

Studentka poszukuje pracy, znajomość księgowości, stenografii i pisania na maszynie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30033.

Księgowy-bilansista poszukuje pracy dozorującej godzinowo. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30158.

Księgowa - bilansistka szuka posady, Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8-519.

Praczka przychodnia poszukuje pracia. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30097.

Mistrz murarski przyjmie pracę w przedsiębiorstwie budowlanym. Of. „Głos Wielkopolski" nr 30107.

Mistrz kołodziejski poszukuje posady większym zakładzie. Oferty: „Pap", Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 2445/46. 8-526

Młynarz, 22 lata praktyki, obeznany w młynach gospodarczych, handlowych, ma obsługę, naprawę wszelkich maszyn młyńskich i zapędowych, szuka kierowniczego stanowiska, najchętniej w „Społem". Of. „Głos Wlkp." nr 30100.

Nauka

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 29062

Akordion gruntowną naukę gry dla pań i panów Limanowskiego (dawn. Spokojna) 19 m. 15. 29351

Księgowości z przebitkową wyucza specjalny kurs wieczorowy do całkowitej pewności bilansowej. Kursy Handlowe Pl. Wolności 2. 29403

Nauczyciela-lki jęz. węgierskiego poszukuje. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29949.

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Matejki 38, m. 12 29853

Nowe kursy zabawek (lalki zwierzęta) organizowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową, rozpoczynają się 6 września. Zgłoszenia przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa, Mickiewicza 31. 30177

Rabka. Prywatne Liceum i Gimnazjum Koeduk cyjne dra Jana Wieczorkowskiego w Rabce, willa „Jaworzyna" (pełne prawa szkół państwowych) przyjmuje młodzież zamiejscową, której stan zdrowia wymaga pobytu w miejscowości klimatycznej i zdrojowiskowej. Dobre warunki umieszczenia w pensjonatach z opieką lekarską i wychowawczą, w projekcie otwarcie przy szkole internatu dla chłopców. W r. szk. 1946/47 przyjmuje się do klas II, III i IV gimnazjalnej oraz do klas I i II liceum wydziału hum. i matemat. fizycznyc. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacyj udziela Dyrekcja. Początek roku szkolnego 15 września. 30228

Osobiste

Najserdeczniejsze życzenia na dzień imienin zasyła Stefanowi Gnypowi w Łodzi (Niezapomiankowa). 30145

Sprzedaże

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych (przeróbka na czcionki polskie), to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26 w podwórzu. tel. 23-62. 27493

Gabinet męski kombinowany, pięknie wykonany, z tapczanem nowoczesnym. Zgłoszenia: Śniadeckich 6a m. 7. 29995

Ubiory gotowe męskie i dziecinne poleca Hartownia Łódź, pl. Wolności 6 III m. 6, 8-485

Tapczany, leżanki, fotele, materace, Tapicernia Pluciński, Długa 11. 27674

Meble różne, nowe, używane, komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór — pkazyjnie — Stefan Janiak Rybaki 6. 28506

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy św. Marcin 45a, warsztat napraw. 25889

Materace i dreliszki, Pertek Wrzesińwicz, Ratajczaka 7 I piętr. — tel. 36-31. 28702

Meble, oddzielne bufety kuchenne, jadalnie oraz **komplety** korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. 29623

Gościniec z kolonialką 30 mórg ziemi bezpośrednio blisko Poznania, cena 500 000, Metelski, św. Marcin 19, tel. 14-22. 29637

Samochód ciężarowy „Ford" 2 tonowy prawem własności, rejestrację posiadam cena 130.000 zł. Zgł.: Środa, Dąbrowskiego 6 m. 3, tel. 162. 29893

Magazyn Mebli — ładalnie, rypialnie, kuchnie, tapczany, fotele poleca F-a Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, Telefon 43-56. 29830

Tapczan nowy korzystnie sprzedam. Grzybowska, Półwiejska 31. 29755

Pianino pierwszorzędne okazyjnie. Zygmunta Augusta 3 m. 3. 30037

Sypialnia nowoczesna jak nowa, dobre wykonanie, okazyjnie. Janiak, Rybaki 6 — Magazyn Mebli. 30078

D. K. W. 250 ccm, dobry stan, Dąbrowskiego 22 w warsztacie. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 29735.

Hallo uwaga! Lampy radiowe kupuje i przyjmuje do badania na emsieje po 10.— zł — firma „Emka". Wrocławska 30. 30085

Sprzedam samochód „Peugeot" sześciosobowy stan pierwszorzędny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30112.

Kamienica trzypiętrowa środka sprzedam. Cena 1 300 000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod „8.892". 30090

Jamnika, pieska długowłosego, rocznego, ciętego na dzieżnicki sprzedam. Leśniczówka Miały, poczta Miały, pow. Czarnków. 8-517

Centrokomis. Futro męskie kołnierz opos, spód tasmany, na wysokiego, okazyjnie. — Marcinkowskiego 19. 30044

Uwaga! Akumulatory motocyklowe, jak i radiowe w wielkim wyborze na składzie. — „Emka", Wrocławska 30. 30086

Pianino marki „Ecke" okazyjnie sprzedam. Rzeczpospolitej 8, m. 6, między 9—15. 30088

Kamienica masywna Poznaniu, dwie mogą ogrodu bez długów. 800 000 zł, sprzeda Tomczak, Poznań Piekary 13b, m. 4. 29864

Kamienica czteropiętrowa, 4 składy głównej handlowej ulicy, cena 2 700 000 zł, sprzeda Tomczak, Poznań, Piekary 13b m. 4. 29865

Domek ogrodem tramwaju — 400 000 sprzedam. Sołtysiak. Półwiejska 9b. 29928

Elektryczny piec z piekarnikiem sprzedam. Sołacz Sokoła 3, m. 2. 30123

Łóżko, kołdrę wagę, długą podwózkę sprzeda. Fabryczna 19, m. 6. 30137

Wózek koszykowy sprzedam Poznań, Młyńska 3, m. 15. 30164

Kamienica czteropiętrowa, oficiyny, 1 400 000 Rynek Łazarski, parcele: 867 m², 1168 m², skanalizowane, Winogrady pocz. 1068 m². aleje Szelągowskie sprzeda korzystnie Nowak — Wyspiańskiego 16 m. 1, tel. 78-71. 30144

Sprzedam motocykl 200 DKW, w pierwszorzędnym stanie, zarejestrowany. Ul. Chełmońskiego 10, garaże, 8—15. 30152

Sprzedam 2 parcele 400 m² wzgl. 700 m² na Łazarzu blisko kościoła i Focha. Oferty „Głos Wielkop." nr 30166.

Radio Philipsa, nowoczesne, 5-lampowe, zmienny sprzedam. Ratajczaka 33 m. 11. 30185

Maszynę do szycia Singera, okrągłe, sprzedam. Lodowa 26 m. 9. 30189

Maszyna bieliźniana — dziurkarka. Półwiejska 38, m. 7. 30193

Kolejkę polną, 9 wózków (do buraków), 1500 m szyn, sprzedam. Oferty: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 971. 30195

Kupna

Pianino kupię. Oferty „PAR" Ratajczaka 7, pod 8.734.

Azbestowe wyroby (szmury suche, grafitowane oraz wszelkie szczeliwa) kupuje stale firma „Artebe", ul. Kantaka nr 10. 26863

Maszynę do pisania, Mczenia kupi „Tur" Cieszkowskiego nr 8. 28484

Nakrętki, buteleczki kupuje: „Tur", Cieszkowskiego 8. 28482

Szelak kwas gallusowy, starczen żelaza kupi — „Tur", Cieszkowskiego 8. 28496

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika", Poznań, Św. Marcin 25, telefon 12-38. 28525

BIELSKIE

materiały — podszewki

zakup 30043

sprzedaż

W. Trojanowski

POZNAŃ, Św. Marcin 18

Farby, lakiery i pokosty, kupuje i płaci najwyższe ceny. Półwiejska 3, Warsztat malarski, od 8—10 i 13—15. 29045

Taborety do pianin i stojaki do nut, kupi — Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22, podwórze. 29042

Lampy, aparaty radiowe kupuje radiotechnik. Al. Marcinkowskiego 20. Dom Poczt. towca. Telefon 45-79. 29150

Kupię dętki, każda ilość — 650×150 i 550×16. Karwowskiego 8 m. 7. 29666

Motorów elektrycznych wolnobieżnych 20 szt. od 0,7—1 KM, 220/380 Volt. 960 obr/min. poszukuje f-ma — „Energia", ul. 23 Lutego 23, telefon nr 34-92. 30041

Maszynę do szycia kartonów kupię. Tel. 17-86. 30068

Głowicę, pompkę do Mercedesa 6 na ropę, opony 900×20 kupię. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 29733.

Lisa srebrnego i **futro** damskie kupię. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8.896". 30226

Kauczuk surowy, każdą ilość kupię. 27 Grudnia 15 m. 12. 30150

Kupię dom lub willę wygodną, poważny reflektant. Of. „Gł. Wielkp." nr 29844.

Traktor kupię na 28 p. z. — 40 p. z. w dobrym stanie (na chodzie) — A. Kropacz, Robakowo, tel. Gądki 6, pow. Śrem. 29850

Futro kupię duże łapki karakułowe. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30175.

Motory elektryczne kupuje stale — F-ma „Energia" 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa) tel. 34-92. 30039

Motorów elektrycznych 40 szt. od 0.5—0.75 — 1 KM 220/380 Volt do 1500 obr/min. pilnie potrzebuje — F-ma „Energia", ul. 23 Lutego 23, tel. 34-92. 30040

Kupię dom lub willę od gospodarza. Of. „Gł. Wielkp." nr 29925.

Kupię dom w centrum Poznania w cenie 2.000.000 zł. Of. „Gł. Wielkp." nr 29960.

Stolarską ławkę kompletem narzędzi, jak: heble, świdry, piłki śruby, dłuta itd., kupie. Of. „Gł. Wielkp." nr 29951.

Kupię pociągnięcie lub naruzkę na tapczan — Grzybowski, Półwiejska 31. 29754

Do 450.000 kupię domek w Poznaniu. Of. „Gł. Wielkp." nr 29779.

Krupiny sejer kontrolny. Zgł. pod adresem: Mleczarnia Poznańska Poznań, Ogrodowa nr 14. 29895

Kupię dom handlowy w górnej części miasta wprost od właściciela, poważny reflektant. Of. „Gł. Wielkp." nr 29862.

Szczeć, włócznie kupuje oraz inne surowce i wyroby szczotkarskie. St. Stanowski, Poznań, św. Marcin 50, tel. 13-74. 30018

Westfalkę na węgiel 2 płom. z basenem do wody kupię. Of. „Par", Ratajczaka 7, pod 8.863. 30071

Kupię szafę ślusarską jednolub dwustronną. Zgłoszenia: „Wspólnota", Kraków W. Świętych 8, pod 4/8. 8-514

Kupię szafę do rzeczy i kredensu w dobrym stanie, nowoczesną. „Bazar Lodowy" Paderewskiego 7. 30179

Kupię za gotówkę maszynę do pisania, platinotery, taśmę stalową mieciową, szkołki, odchwytnik. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30184.

Wagę decymalną 100 kg oraz stołową 5 kg kupię. Duchowski, Mielżyńskiego 16. 30188

Kupię pantofelki czarne ładne 37, bieliznę damską. Oferty nr 965 cena: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 30201

Meble kupuje stale Magazyn Mebli, św. Marcin 74, telefon 14-89. 8-530

Lisa srebrnego kupię. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 8.900. 30223

Dentystyczne przybory kupię. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 8.901. 30222.

Złoto, łom złoty (zęby), platynę kupuje Poliklinika Stomatologiczna Uniwersytetu Pozn., Matejki 60. 29847

Zamiana

Zamienię 3 pokoje pł. Mokości na 4—5 z kuchnią z gazem nie wyżej II. Of. „Głos Wielkp." nr 29866.

Radioaparat 2-lamp. „Nora zamienię z dopłatą na 5-lampowy. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 8.864. 30072

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na Dębcu na takie same lub większe Łazarz, Jeżyce, Sołacz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30138.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na Łazarzu na 3 do 4 pokojowe mieszkanie z wygodami. Okolica obojętna. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 30168.

Zamienię 2½ pokoi parter, Bogusławskiego, Łazarz, na większe okolica Ostroroga. — Wiadomość, tel. 39-50, 63-80. 30204

Pieniądz

Ciężarowy samochód 3 ton. na ropę wynajmę lub czekam propozycji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30148.

200 000,— włożę najchętniej do przemysłu rutynowany kupiec. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30105.

Przystąpię do spółki handlu, wytwórczości, 60 tys. Oferty „Głos Wielkop." nr 30186.

Były więzień polityczny szuka spiesznie pożyczki 50 000 do 100 000 zł na krótki termin, cele przemysłowe, dobre zabezpieczenie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30122.

Szuka lokalu

2 studentów szuka umeblowanego pokoju z używaniem pianina. Of. „Gł. Wielkp." nr 29910.

Przemysłowiec

poszukuje 2½ pokojowego mieszkania z komfortem śródmieściu lub willi. Zwrócę koszty remontu wzgl. przeprowadzę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30118. lub telefon 13-94, przedpol. 30118

Student dobrze sytuowany szuka wygodnego pokoju. Of. „Gł. Wielkp." nr 29988.

Inżynier szuka skromnego pokoju umeblowanego. Of. „Gł. Wielkp." nr 29842.

Lokal handlowy mały, pokój umeblowany poszukiwany — Piotr Pieprzycki, Maszyny Biurowe, Aleje Marcinkowskiego 26. Telefon 23-62. 30056

Mgr praw poszukuje pokoju z kuchnią względnie używalności. Ścia dobrze zapłaci. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30096.

2—3 studentki poszukują pokoju. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 30034.

Samotna dobrze sytuowana szuka pokoju umeblowanego przy Rynku Łazarskim. Oferty „Głos Wielkop." nr 30180.

Zguby

Unieważniam świadectwo rzemieślnicze na nazwisko — Czesław Schulz Poznań, ul. Lodowa 29a. 29913

Skradzione dnia 23. 8. 1946 w Poznaniu dokumenty na nazwisko Gabryela, Zofia, Krystyna Matysiakówsne, ur. dnia 30. 1. 1926 r. legitymacja szkolna, świadectwo ukończenia gimnazjum, kwit a Farbiarni „Barwa" Kałamajski, unieważniam. 8-518

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Kościan na nazwisko Józef Andrzejewski, Błotnica, powiat Wolsztyn. 8-520

Unieważniam zgubione zaświadczenie karty rejestracyjnej RKU. Bogdan Potoniec, Śrem 3791. 30099

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową RKU Poznań-Powiat oraz zaświadczenie odznaczeń na nazwisko Tadeusz Krzaklewski, Śrem, Mickiewicza 7. 30114

Prawo jazdy samochodowej dla Telesfora Ulatowskiego, Poznań, aleje Marcinkowskiego 2, zagubiono. 30135

Zgubione zameldowanie militycyjne, zniżkę kolejową na nazwisko Marian Gruszczyński unieważniam. 30136

Unieważniam kartę RKU Kościan zaginioną. Leon Adamczyk. 30167

Kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Władysław Stirmer unieważniam. 30179

Unieważniam kartę rozpoznawczą nr 102 199, wystawioną w Warszawie oraz milicyjne zameldowanie na nazwisko Izabela Malska, Poznań, ul. Pasmątkowa 23, m. 3. 30183

Skradziono książeczkę wojskową na nazwisko Bazyli Chołod. Zwrot proszę Celera 2, m. 2. 30190

Zagubioną kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec na nazwisko Antoni Ey unieważniam. 30218

Poszukiwania

Poszukuję rodzinę Franciszka Jochera z Kołomyi, Stanisław Walaszek, Gliwice, Zlębia 23, 8-529

Różne

Prowadzenie ksiąg handlowych, nadzory, przyjmie rutynowany księgowy, tel. 29-25, 28053

Filateliści! Znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom Filatelistyczny Witkowski Poznań, św. Marcin 18. 28893

Płaszcze, futra kostiumy, suknie — wykonanie pierwszorzędne. Matejki 55, Gałązka. 28946

Ukradziono dnia 23. 8. 1946 w Poznaniu dokumenty na nazwisko Gabryela, Zofia, Krystyna Matysiakówsne, ur. dnia 30. 1. 1926 r. legitymacja szkolna, świadectwo ukończenia gimnazjum, kwit a Farbiarni „Barwa" Kałamajski, unieważniam. 8-518

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Kościan na nazwisko Józef Andrzejewski, Błotnica, powiat Wolsztyn. 8-520

Unieważniam zgubione zaświadczenie karty rejestracyjnej RKU. Bogdan Potoniec, Śrem 3791. 30099

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową RKU Poznań-Powiat oraz zaświadczenie odznaczeń na nazwisko Tadeusz Krzaklewski, Śrem, Mickiewicza 7. 30114

Prawo jazdy samochodowej dla Telesfora Ulatowskiego, Poznań, aleje Marcinkowskiego 2, zagubiono. 30135

Zgubione zameldowanie militycyjne, zniżkę kolejową na nazwisko Marian Gruszczyński unieważniam. 30136

Przędzę wełnę oraz wyrabiam swetry. Grobla 21, m. 16, Bykowska. 8-524

Uwaga! Wykonuje wszelkie prace elektroinstalacyjne dla siły i światła Fa „Radiodział", Poznańska 21 tel. 44-29 Jeżyce. 29764

Transport samochodem do 18 ton i zwózki furmankami załatwia fachowo Przedsiębiorstwo Przeprowozowe Poznań, ul. Dąbrowskiego 25a, tel. 31-90. 29683

Wykonuję gorsety, biustonosze, pasy na cinzę — Wanda Kęcińska, Sienkiewicza nr 3 m. 4. 29881

Uurrowskie trykoty przerabiam. Pracownia bieliźny i trykotaży — Bukowska, róg Przecznicy. 29867

Dziewczę na własne, 6-miesięczne do kołu, zdrowe — przyjmie bezdzietne małżeństwo, Kaczmarkowie, Sierakowo, pow. Międzychód. Szkoła 2. 8-521

Zegarki naprawia szybko i dobrze. Rakowski, Popfinskich 9 m. 7. 30066

Spółdzielczą handlową księgowość poprowadzi godzinowo, zestawienia, bilanse. Oferty „Głos Wielkop." nr 30167.

Letniska

Osoba chorowita, mogąca, pobyczyć 80 tys, zł może spędzić pobyt z utrzymaniem za procent w domu leśniczowym. Of. „Gł. Wielkp." nr 29982.

Sąd Grodzki w Trzciance zawiadamia, że na wniosek Teki Czajkowskiej,' c. Mikołaja, zam. w Krzyżu, ul. Aleja Wolności nr 63, wszczął postępowanie o uznanie ze zmarłego jej męża Władysława Czajkowskiego, syn Jakóba i Marii z Matkowskich, ur. 31 sierpnia 1899 r. w Pleniłkowie, który w dniu 20 czerwca 1940 r. w Czortkowie został pozbawiony wolności przez władze sowieckie i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Sąd Grodzki w Trzciance wzywa zaginionego Władysława Czajkowskiego, aby zgłosił się w terminie 3 (trzech) miesięcy licząc od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Wzywa się również wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie doniosły o nich Sądowi Grodzkiemu w Trzciance do Sygn. Akt. Zg. 18/46. 8-527

Urząd Pełnomocnika Rządu R. P. na obwód Trzcianka, podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane przez okupanta do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, złożyli wnioski o rehabilitację:

Jäger August, ur. 23. 8. 1896, zam. w Trzcince,
Lebkuchen Józef, ur. 14. 12. 1902, zam. w Trzcince,
Machmüller Paulina, ur. 4. 7. 1925, zam. w Trzcince.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym natychmiast do Urzędu Pełnomocnika Rządu R. P. na obwód Trzcianka, pokój nr 19. 8-516

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Trzciance zawiadamia, że na wniosek Teki Czajkowskiej,' c. Mikołaja, zam. w Krzyżu, ul. Aleja Wolności nr 63, wszczął postępowanie o uznanie ze zmarłego jej męża Władysława Czajkowskiego, syn Jakóba i Marii z Matkowskich, ur. 31 sierpnia 1899 r. w Pleniłkowie, który w dniu 20 czerwca 1940 r. w Czortkowie został pozbawiony wolności przez władze sowieckie i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Sąd Grodzki w Trzciance wzywa zaginionego Władysława Czajkowskiego, aby zgłosił się w terminie 3 (trzech) miesięcy licząc od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Wzywa się również wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie doniosły o nich Sądowi Grodzkiemu w Trzciance do Sygn. Akt. Zg. 18/46. 8-527

Urząd Pełnomocnika Rządu R. P. na obwód Trzcianka, podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane przez okupanta do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, złożyli wnioski o rehabilitację:

Jäger August, ur. 23. 8. 1896, zam. w Trzcince,
Lebkuchen Józef, ur. 14. 12. 1902, zam. w Trzcince,
Machmüller Paulina, ur. 4. 7. 1925, zam. w Trzcince.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym natychmiast do Urzędu Pełnomocnika Rządu R. P. na obwód Trzcianka, pokój nr 19. 8-516

OGŁOSZENIE. Sąd Grodzki w Wolsztynie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane na niemiecką listę narodową zgłosiły wnioski o rehabilitację:

L. p.	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Obecnie zamieszkały
1.	Gallus Konstanty	23. 5. 1883	Błotnica, gmina Przemęt
2.	Kasiupe Róża	3. 4. 1928	Kopanica, pow. Wolsztyn
3.	Dreier Stanisława z domu Materna	5. 9. 1902	Sławocin, pow. Zielona Góra
4.	Dreier Jan	3. 4. 1910	Sławocin, pow. Zielona Góra
5.	Cichy Gerhard	11. 5. 1929	Mrowino, gmina Rokietnica
6.	Cichy Jan	26. 1. 1894	Kopanica, pow. Wolsztyn
7.	Kaczmarek Feliks	21. 7. 1910	Kopanica, pow. Wolsztyn
8.	Szarlik Zofia z domu Szybzda	21. 11. 1915	Czerwisk, pow. Zielona Góra
9.	Gross Stanisław	27. 3. 1921	Mochy, gmina Przemęt
10.	Słomińska Anna z domu Gutsche	16. 7. 1923	Rakoniewice, pow. Wolsztyn
11.	Walkowiak Maria z domu Patalas	5. 2. 1910	Mochy, gmina Przemęt
12.	Szewczyk Angieszka d Kaczmarek	4. 4. 1869	Kopanica, pow. Wolsztyn
13.	Drozmala Maria z domu Wacke	10. 4. 1903	Obra Nowa gmina Wolsztyn
14.	Olszewska Maria z domu Nowak	8. 7. 1906	Mochy, gmina Przemęt
15.	Olszewski Albin	1. 3. 1905	Mochy, gmina Przemęt
16.	Knopf Prakseda z domu Kolkiewicz	21. 12. 1876	Ćwiklice, pow. Pszczyna
17.	Krzyminiewska Otylie. z d. Kozłołek	11. 12. 1882	Kopanica, pow. Wolsztyn
18.	Balcer Melania	30. 1. 1926	Obra, gmina Wolsztyn
19.	Stephan Józef	1. 9. 1900	Błocko, gmina Wolsztyn
20.	Stephan Marian	20. 11. 1927	Rodzec Kalny, pow. Włocławek
21.	Kubik Sylwester	26. 11. 1904	Maławieś, gmina Kopanica
22.	Joksz Gertruda	28. 1. 1916	Rostarzewo, gm. Rakoniewice
23.	Furlej Stanisław	11. 10. 1906	Kaszczor, gmina Przemęt
24.	Środa Marcin	24. 10. 1896	Mochy, gmina Przemęt
25.	Kasperski Jerzy	19. 12. 1914	Mochy, gmina Przemęt
26.	Kasperski Paweł	6. 6. 1924	Mochy, gmina Przemęt
27.	Joksch Paulina z domu Orwat	16. 6. 1912	Obra gmina Wolsztyn
28.	Kernchen Brunon	18. 9. 1906	Wolsztyn
29.	Kaczmarek Ignacy	10. 3. 1926	Wolsztyn
30.	Brycka Joanna z domu Vogel	4. 5. 1867	Wolsztyn
31.	Kroll Leon	11. 4. 1904	Drzymałowo, gm. Rakoniewice
32.	Nitschke Alfons	7. 10. 1915	Wolsztyn
33.	Krawczyk Marta z domu Weiss	3. 7. 1903	Niałek Wielki, gm. Wolsztyn
34.	Krawczyk Maksymilian	25. 9. 1901	Niałek Wielki, gm. Wolsztyn
35.	Kernchen Marta z d. Mikołajczyk	25. 9. 1906	Wolsztyn
36.	Misko Maksymilian	5. 10. 1896	Kębłowo, gmina Wolsztyn
37.	Balcer Florian	27. 4. 1921	Obra, gmina Wolsztyn
38.	Geisler Ewaryst	5. 6. 1922	Wolsztyn 8-523

Wzywa się wszystkie osoby które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi Grodzkiemu w Wolsztynie.

Redakcja — Wyspiańskiego 10 1 piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I p. Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż łabonament pojedyncze egzemplarze i kolporterzy — Poznań, ul. Bukowska 3, — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4499 Bank Gosspodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7,— zł większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25,— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20.— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50— zł); dla poszukujących posad osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6.— zł każde dalsze słowo 3.— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł). A, i w z do od itd znaki skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—7113